Nr. 220. SOBOTA 26. WRZEŚNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł, kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 1. października r. b o godzinie 10. z rana odbędzie się w obecności komisyi wybranej z Rady Państwa dla kontroli długów państwa w przeznaczonej do losowań sali zabudowania bankowego, — 40ste losowanie numerów wygrywających zapisów długu państwa pożyczki loteryjnej z roku 1854.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

Rada szkolna krajowa zamianowała prow. inspektora okręgowego w Rzeszowie, Wojciecha Kornickiego rzeczywistym dyrektorem c. k. wyższej szkoły realnej w Jarosławiu.

Rada szkolna krajowa nadała profesorowi i prowizorycznemu Dyrektorowi c. k. wyższej szkoły realnej w Jarosławiu Franciszkowi Pohoreckiemu posadę nauczyciela w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie.

Lwów dnia 20. września 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 26. września.

Powrót kierowników wyprawy austryackiej do północnego bieguna był począwszy od Norwegii aż do Wiednia jednym szeregiem owacyi i tryumfów. Stolica austryacka musiała w przygotowaniach do okazałego przyjęcia prześcignąć wszystkie inne miasta, które witały Weyprechta i Payera jako bohaterów niepospolitych. Wśród takich przygotowań, sprawy polityki wewnętrznej musiały na chwilę ustąpić z pierwszego planu, a wstępne artykuły dzienników wiedeńskich poświęcone są wyłącznie uczczeniu tego niezwykłego wypadku. Do pewnego stopnia tryumfom wyprawy austryackiej nadać można koloryt politycznego zdarzenia, bo przynoszą one wielki zaszczyt Austryi i okrywają chwałą wobec całego świata jej nieustraszonych marynarzy. Ale pochopne do przesady dziennikarstwo wiedeńskie zanadto podnosi znaczenie polityczne zapominając o stronie umiejętnej. Weyprecht i Payer stali się wielkimi bohaterami umiejętności i dla tego w powrocie cała Europa obsypuje ich oznakami wdzięczności i szacunku. Powrót do Wiednia odbył się przez Niemcy, więc miasta niemieckie miały najlepszą sposobność oddania hołdu nieśmiertelnej zasłudze. Hamburg, a za jego przykładem inne miasta niemieckie oddały podróżnikom austryackim hołd swój w sposób przynoszący im zaszczyt, ale głównym motorem urządzonych owacyi były zdobycze naukowe a nie naciągnięte pobudki polityczne, które wysnuwa jeden z najpoważniejszych organów wiedeńskich. Zdaniem tego dziennika Weyprecht i Payer przed r. 1866 nie doznaliby takiego przyjęcia w Niemczech za równie wielkie a nawet większe dzieło, a to z tego powodu, że są synami Austryi, której zasługi około nauk i umiejętności aż do najświeższych czasów systematycznie lekceważono w Niemczech. „Naród poetów i myślicieli“ został w tej uwadze prawie znieważony przez własnego wielbiciela. Kto bowiem przypisuje sobie naczelne stanowisko w badaniach naukowych i rozwoju umiejętności, ten nie powinien i nie może oceniać zasług tego rodzaju wyłącznie miarą polityczną. Ale nie myślimy wcale ujmować się za Niemcami. Uwagę powyższą zrobiliśmy tylko dla tego, że dzieło dokonane przez austryacką wyprawę nic nie zyskuje lecz owszem traci na takich rozbiorach ze stanowiska politycznego. Względy i pobudki polityczne są przemijające, a dzieło dokonane przez austryackich marynarzy jest tak wspaniałem, że zawsze i wszędzie, nawet u największych wrogów Austryi wzbudzić musi podziw i szacunek.

Młodoczescy posłowie wkrótce będą mogli pochlubić się, że rozpoczęta przez nich czynna polityka wydała zaraz na wstępie pożyteczne owoce. Na jednem z ostatnich posiedzeń sejm pragski wskutek wniosku posłów młodoczeskich uznał nagłość sprawy pożyczki 5 milionowej dla miasta Pragi i odesłał ten przedmiot do komissyi. Zapewne i ostateczne załatwienie tej sprawy nastąpi rychło i korzystnie. Wprawdzie zezwolenie na tę pożyczkę było w każdym razie oczekiwane, bo niemieccy posłowie nie mają ważnych argumentów przeciw projektowi, ale pospiech w załatwieniu jest wyłącznie ustępstwem dla młodoczeskich posłów. Bez takiego pospiechu zaś łatwo mogłoby nastąpić odroczenie całej sprawy do przyszłej sessyi. W sejmie czeskim bowiem nawał materyału jest nierównie większy niż w innych sejmach krajowych z wyjątkiem galicyjskiego.

Francya posiada także federalistów, o których mówić i pisać zaczynają coraz więcej w miarę, jak zbliża się termin wyboru rad generalnych. Federaliści francuscy stanowią odłam stronnictwa skrajno-republikańskiego i nie mogą się wykazać dawną a tem mniej świetną tradycyą. Za rządów cesarza Napoleona III. wiecznie utyskiwali na centralizacyę, ale obawiali się wypowiedzieć otwarcie własne żądania i poprzestawali na wcale skromnych i niewinnych projektach decentralizacyjnych. Po raz pierwszy porwali się na większe dzieło w chwili, gdy runął tron cesarski, a Francya zalaną była wojskami niemieckiemi. Wtedy to Marsylia i Lyon popadły w ręce niegdyś tak potulnych a teraz wcale niesfornych federalistów. Opanowawszy oba te miasta, federaliści zajęli bardzo dwuznaczne stanowisko. Na pozór byli przejęci najżywszym patryotyzmem i gotowością do prowadzenia walki z najazdem, a tymczasem działali tak, jak gdyby wyłamać się chcieli z pod rządu paryskiego i z obu miast południowych potworzyć samodzielne państwa. Między republikanami umiarkowanymi a federalistami granica jest widoczną tylko dla ludzi znających z bliska skład stronnictw i oceniających rzeczy bezstronnie. Ogół zaś ludności francuskiej łatwo zapozna granicę jeżeli bonapartyści zręcznie uderzą w tę słabą stronę republikanów i nie bez pewnej racyi na rachunek federalistów zapiszą także dzieje komuny paryskiej. Gambetta i inni kierownicy stronnictwa republikańskiego widzą dobrze niebezpieczeństwo grożące ich sprawie z tej strony i dla tego najsilniejsze robią zabiegi, ażeby zażegnać burzę w samem zarzewiu.

We Włoszech — *alea jactą est!* Król podpisał dekret rozwiązujący parlament a za chwilę prąd ruchu przedwyborczego przebiegnie kraj cały od Lombardyi do Sycylii. Wszystkie stronnictwa włoskie przygotowały się do walki, nagromadziły wszelkie środki agitacyjne i z hasłem do rozpoczęcia akcyi wstrzymywały się tylko dla tego, że nie wiedziały do ostatniej chwili, czy król zgodzi się na śmiały krok rozwiązania dzisiejszej izby. Powszechnem, chociaż jeszcze nie dość uzasadnionem jest mniemanie, że w obecnej walce wyborczej wezmą udział nawet żywioły dotąd stroniące od życia politycznego t. j. ultramontanie i republikanie. Udział pierwszych jest wcale niepewny; natomiast republikanie już dawno zaczęli się przygotowywać do walki wyborczej i w tym celu urządzali przed miesiącem zgromadzenia, które przerwała policya uwięzieniem wybitniejszych członków.

Mahmud-basza nie przestał być straszydłem dla tej części europejskiego świata politycznego, która wcale nie pragnie spotęgowania dzisiejszego rozstroju Turcyi i zachwiania ostatnich podwalin jej państwowej egzystencyi. W ostatnich dniach znowu rozbiegła się po Europie niemiła wiadomość, że w Stambule obawiają się powrotu znienawidzonego Mahmuda. Nie ma ani jednego faktu, któryby uzasadnić mógł prawdopodobieństwo tej baśni. Dzisiejszy wezyr zostaje ciągle w łasce u Sułtana a ostatnie szczęśliwe a przynajmniej

---

POTOMEK KONSTANTYNA WIELKIEGO

I.

Arcy-dziwnym jak na postępowy i demokratyczny wiek XIX. przedmiotem trudni się od tygodnia prasa zagraniczna — i to jeszcze przeważnie republikancka.

Pierwszego września b. r. miał umrzeć w Turynie dwuimienny: *Giovanni Antonio*, książę *Laskarys* z wcale krótkiemi tytułami, które tu wiernie podajemy: *despota* 1) Morei, despota Misistry, despota Kalawryty — sewastokrator 2) Wielkiej Wlachii — duk Patrasu, duk Aten, duk Neopatrasu — książę Achai, książę Klarency, hrabia książęcy Koryntu, hrabia de Vintimille, Pan Selimbryi i t. d. i t. d.

Uf... zmęczyło mnie wyliczanie tylu krajów księcia Laskarysa, z których n. b. żadnego nie posiadał, bo aż nadto wiadomo, w czyich one obecnie rękach...

Nazwisko jego równie króciutkie, jak tytuł, brzmi następnie:

Lascaris-Flavius-Angelos-Komnenos Paleologos...

Wszak brzmi pięknie i arystokratycznie, co się zowie! Wygodnem ono być musiało w potocznej rozmowie, dla przyjaciół i dla znajomych księcia pana. I tak n. p. wystawmy sobie, że jeden z nich zapoznając jaką piękność z potomkiem najstarożytniejszego rodu, recytował:

— Przedstawiam pani księcia Laskarysa-Flawiusza-Angelosa-Komnena-Paleologa ..

Podobnie na zapytanie, kto z domu jest wydana za mąż córka księcia, trzebaby było odpowiedzieć:

— Laskarysówno-Flawiuszówno-Angelosówno-Komnenosówno-Paleolożanka...

Przed kilku miesiącami, jak twierdzi *Opinion National*, ubiegał się książę Giovanni-Antonio w trybunale rzymskim o patronat nad bazylikami Watykanu św. Jana Laterańskiego i innych, do czego rościł sobie prawo jako *potomek i spadkobierca* Konstantyna Wielkiego, który jak wiadomo, był ich założycielem.

Tenże dziennik dodaje, że wedle uznania kilku cesarzów rzymskich i mnogich papieży, był rzeczony książę wielkim mistrzem angelosko-konstantyńskiego orderu śgo. Jerzego, t. j. (zważywszy, że Konstanty W. umarł r. 337) orderu rycerskiego, zapewne najstarszego w świecie, o którym prawdopodobnie z nas biednych i ciemnych śmiertelników nikt nic zgoła nie słyszał...

Gazetta di Torino i inne włoskie dzienniki bardzo poważnie uwiadamiają swoich czytelników, że *zbiór przywilejów domu Paleologskiego*, drukowany w Ratyzbonie r. 1721. przez Henryka Krutingera, zawiera dyplom cesarza Fryderyka III., wydany r. 1491, w którym jeden z antenatów księcia Giovanni jest nazwany *potomkiem i spadkobiercą stu kilkunastu cesarzy greckich*, których n. b. było w ogóle razem tylko dziewięćdziesięciu sześciu...

Dziennikarstwo włoskie utrzymuje, iż Giovanni Antonio jest *ostatnim potomkiem cesarzy grecko-rzymskich Konstantynopola* — i z zabawną, prawdziwie gaskońską pychą chlubi się tem, że ów ostatni potomek owych stu kilkunastu cesarzy grecko-rzymskich Konstantynopola (których wedle historyi było tylko 96) wybrał sobie na ojczyznę Włochy, najgościnniejszy kraj w Europie...

Znany jest powszechnie zeszłoroczny proces fałszywego księcia Skanderberga *des rois d' Epyre et d' Albanie*, naczelnego wodza *de l'armée très chrètienne d' Orient*, która to armia nie miała ani pół żołnierza. Ów samozwańczy książę sprzedawał po umiarkowanej cenie order *gwiazdy Epiru* — a musiał mieć do tego prawo, choćby autorskie, bo je sam wykomponował...

Otóż w obec podobnie arystokratycznych rodowodów, trudno nam uwierzyć w autentyczność genealogicznego drzewa owego Paleologosa; nie możemy też sobie wytłómaczyć tak powszechnego zajęcia prasy zagranicznej, okazanego dla człowieka, którego nazwisko tak uderzająco historyczne, najpobłażliwszej krytyki wytrzymać nie zdolne.

— Paleologos? — pytamy ze zdziwieniem. — Zkąd Paleologos? Jaki Paleologos?

A może i Paleologos, bo grecka ta nazwa oznacza niemal toż samo, co u nas *starosta*. Jest w Atenach taki Paleologos profesorem — lecz do księstwa pretensyi nie rości...

Wiadomo, że ostatni potomek męzki tego rodu sturczył się i umarł r. 1519, jak świadczy Cangius w swojej *Historyi byzantyńskiej* a z najnowszych badaczów, dr. Karol Hopf w swoich grecko romańskich kronikach (Berlin 1873; dział: genealogia despotów greckich str. 536, nr. 2). W bliższej nam historyi dziedziczką Paleologów była księżna Zofia, despotówna morejska, która w r. 1472 wyszła za W X. M. Iwana III. Od niej to przybrał Iwan orła bizantyńskiego i tytuły greckie, jako spadkobierca Paleologów. Córką ich była Helena W. X. litewska, potem królowa polska, jako żona Alexandra.

Rodzina cesarska Komnenos, strącona z tronu Trebizondy przez Mahometa II. r. 1462, przez Moreę i Korsykę dostała się wprawdzie za naszych czasów do Francyi, gdzie uznana — ale ostatnią jej gałązką, która uschła, nie zazieleniwszy się nowem liściem, była matka sławnej autorki, księżna d'Abrantes, (Bouillot, Dictionnaire d'histoire et de geographie) zmarła w r. 1838.

Ostatnim męzkim potomkiem Angelosów był spadkobierca Jana II., księcia Aten, książę Jan, w r. 1318 gubernator Kastoryi i Trikali, roku 1339 Akarnanii i Etolii, nakoniec roku 1342 Wielkiej Wlachii, który piastując to dostojeństwo, umarł bezdzietnie (Hopf, genealogia despotów Epiru i Tessalii, str. 529). Dowiadujemy się od tegoż autora pod r. 1292, że Marya Angelosówna wniosła swoje nazwisko w dom książąt Orsinich, podówczas despotów Epiru, z których ostatnim po mieczu był Nicefor II. Angelos-Komnenos-Orsini, gubernator Enosu, roku zaś 1356 despota Epiru i Tessalii, zabity przez Albańczyków r. 1358 Siostra jego, Tomais, tym sposobem ostatnia po kądzieli z rodu i dziedziczka, wniosła despotostwo w dom męża Simeona-Urosza, księcia serbskiego; córka jej nazywa się jeszcze *Angelina*, lecz umiera r. 1394 (Hopf, genealogia des. Epiru, 530, n. 3).

Najdziwniejszem z pomiędzy nazwisk księcia Giovanni jest *Flavius*. Pierwszym, który je nosił, był cesarz Wespazyan († 79),

1) i 2) Grecki tytuł książęcy.

pożądane dla monarchy operacye finansowe wzmocniły znacznie jego stanowisko i popularność.

VII. posiedzenie Sejmowe

z dnia 25. września.

Początek o godzinie pół do 11. Przewodniczący Marszałek krajowy ks. Leon Sapieha; komisarz rządowy JW. p. wiceprezydent Namiestnictwa Bartmański.

Nowe petycye nadeszły następujące:

P. Sobieskiego Stanisława dyrektora gimn. w Rzeszowie o subwencyę na wydawnictwo prac byłej komissyi edukacyjnej Królestwa Polskiego; obywatele miasta Biecza o wyłączenie od przedmieść; profesorowie gimnazyum Wadowickiego o zapomogę na utrzymanie wyższej szkoły żeńskiej; Wydział Rady powiatowej Borszczowskiej o zaprowadzenie okręgów gminnych i delegatów do nadzorowania czynności pojedyńczych gmin; ks. Lewandowski, kapelan szkoły rolniczej w Dublanach o zapomogę na budowę kaplicy tamże; miasto Biecz o umieszczenie tam siedziby sądu powiatowego; miasto Jarosław o nadanie osobnego statutu: miasto Chrzanów o powiększenie liczby posłów miejskich; wydział Rady pow. Mieleckiej o powiększenie liczby posłów z miast; miasto Kałusz o pomnożenie posłów miejskich; komitet parafialny w Nawaryi o subwencyę na ukończenie budowy cerkwi; Wydział pow. w Nisku wniósł dwie petycye w sprawach drogowych; miasto Tarnopol o pomnożenie posłów miejskich.

Sekretarz Badeni odczytał następnie interpelacyę do p. komisarza rządowego domagającą się wytłumaczenia, na jakiej podstawie Rada szkolna krajowa przyjmuje wieczyste zobowiązania gmin i powiatów na rzecz szkół bez wymaganego w ustawach zatwierdzenia wyższych władz autonomicznych.

P. komisarz rządowy: Na tę interpelacyę będę miał zaszczyt odpowiedzieć na jednem z najbliższych posiedzeń. Teraz pozwolę sobie odpowiedzieć na interpelacyę szanownego posła Hoszarda i towarzyszy z dnia 16. b. m. co do okólnika Rady szkolnej krajowej w sprawie 4 proc. dodatku do podatków na potrzeby okręgowego funduszu szkolnego. Rada szkolna nie miała na myśli i nie mogła nawet tłumaczyć postanowień ustawy szkolnej co do 4 procentowego dodatku powiatowego na potrzeby szkolne w wzmiankowanym w interpelacyi kierunku, a tem mniej chcieć — jak w interpelacyi podniesiono — ścieśniać atrybucye reprezentacyi kraju a nawet korony.

Nie mogła tego uczynić, albowiem nie będąc władzą przełożoną Rad powiatowych nie mogła tymże wydawać obowiązujących dyrektyw. I nie miała ona nawet na myśli podobnego tłumaczenia: wypowiedziała tylko swoje zapatrywanie, że ten 4 procentowy dodatek powiatowy na szkoły ludowe, gdzie się okaże potrzebnym, musi być uchwalonym wszędzie, bez względu na wysokość dodatków powiatowych na inne cele. I jeżeli dodatki te w całości przenoszą procent, jaki Rady powiatowe we własnym zakresie uchwalić mogą, przy zatwierdzaniu przez Wydział krajowy a ewentualnie przez uchwałę Wysokiego Sejmu chodzić może tylko o zmniejszenie dodatków na inne powiatowe cele, nie zaś dodatku tego na szkoły, którego wysokość do 4 proc. już ustawą szkolną unormowaną została.

Zapatrywanie to ma swoje uzasadnienie, albowiem według ustawy szkolnej gdzie nie wystarczają fundusze miejscowe muszą być uchwalone dodatki powiatowe do wysokości 4 proc., i dopiero jeżeli ten dodatek nie wystarcza przyczynia się fundusz krajowy.

Według poczynionych już obliczeń w żadnym powiecie nie wystarczą nawet 4 procentowe dodatki powiatowe i wszędzie przyjdzie w pomoc fundusz krajowy.

Te 4 proc. dodatki muszą być przeto uchwalone wszędzie, a gdyby to w którym powiecie nie nastąpiło, musiałaby Rada szkolna krajowa w ostatecznym razie zarządzić ściągnienie tej należytości w drodze przymusowej, bo uchwalona przez Wysoki Sejm ustawa musi być przeprowadzoną.

Zarazem pozwolę sobie odpowiedzieć na interpelacyę wniesioną na dniu wczorajszym przez szan. posła Kamińskiego i towarzyszy w sprawie zawieszenia przez c. k. starostwo w Stanisławowie uchwały tamtejszej Rady gminnej, aby wysłać do Wys. Sejmu petycyę o powiększenie liczby posłów z miast.

Na to pozwalam sobie odpowiedzieć, że zakaz powyższy wyszedł od starosty, a więc od władzy rządowej, a że zakaz ten wykonania uchwały Rady gminnej przekraczającej jej zakres był umotywowanym przyznają sami pp. interpelanci, kiedy aż do tak szczególniejszego wywodu się uciekają, mniemając, iż gdy prawo wnoszenia petycyi zastrzeżone jest ustawami zasadniczemi każdemu obywatelowi, więc i prawo takie odjętem być nie może gminie, jako sumie poszczególnych jednostek. Zakres czynności Rady gminnej oznaczony jest dokładnie ustawą gminną, a takiego tłumaczenia nie dopuszcza ani ustawa gminna ani żadna inna ustawa.

Że może — jak to w interpelacyi podniesiono — jeden lub drugi starosta nie zrobił w podobnych wypadkach użytku z przysługującego mu prawa i nie wypełnił ciężącego na nim obowiązku czuwania nad tem, aby Rady gminne nie przekraczały swego zakresu, to to nie może stanowić prejudykatu i uwłaczać legalności w postępowaniu p. starosty stanisławowskiego w obecnym wypadku.

Poseł Siwiec i towarzysze przedkładają wniosek o uznanie dróg Międzybrodzkiej, Polhorskiej i Pietrasińskiej w powiecie Żywieckim za krajowe. Na żądanie wnioskodawcy odesłano wniosek bez drukowania do komisyi drogowej.

Na wniosek Wład. hr. Badeniego uchwalono, aby wnioski dotyczące przyzwolenia na pobór myta na drogach bez odsyłania do komisyi mogły być przedkładane pełnej Izbie.

P. H. Wodzicki w imieniu komisyi budżetowej przedkłada na pismie wniosek, aby wszystkie petycye których załatwienie mogłoby wpłynąć na cyfrę budżetu krajowego odsyłane były do komisyi budżetowej.

Po krótkiej kontrowersyi między p. Czajkowskim a pp. Zyblikiewiczem i Czerkawskim, którzy przedstawili naturalną konieczność przyjęcia tego wniosku Izba jednomyślnie zgodziła się na żądanie komisyi budżetowej.

P. Skwarczyński w imieniu Wydziału krajowego wnosi, aby sprawy dotyczące przyzwolenia pojedyńczym gminom na pobór wyższych dodatków do podatków niż mogą uchwalać w własnym zakresie wnoszone być mogły do Sejmu bez odsyłania do komisyi. Przyjęto.

Ten sam sprawozdawca przedkłada wniosek Wydziału krajowego aby gminie miasteczka Mikuliniec w powiecie Tarnopolskim przyzwolono na pobór 75% dodatków do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w latach 1875 i 1876.

Bez rozpraw przyjęto.

Miasto Stanisławów żąda przyzwolenia na pobór wyższego dodatku konsumcyjnego na potrzeby gminne od piwa, wódki, rumu, likierów, miodu, wiśniaku, dereniaku i wina.

Wedle motywów, przytoczonych w petycyi i treści przemówienia posła Kamińskiego suma objętych preliminarzem rocznym wydatków miasta Stanisławowa wynosi obecnie złr. 102.700 w. a. niedobór dochodzi już teraz do kwoty 12.600 złr. a z doliczeniem zaległości do 14.000 złr. pomimo iż gospodarstwo pieniężne gminy m. Stanisławowa znajduje się w zupełnym porządku. Z zaciągniętej przed kilku laty półmilionowej pożyczki wybudowano ratusz który kosztował 70.000 złr.; miasto wybudowało własnym kosztem i darowało c. k. rządowi osobny gmach na pomieszczenie szkoły realnej, co kosztowało 65.000 złr. wybudowało osobny dom na pomieszczenie męskiej i żeńskiej szkoły ludowej, na utrzymanie wyższej 6 klasowej szkoły żeńskiej wydaje rocznie do 2000 złr., ponosi połowę kosztów utrzymania izraelickiej szkoły wyznaniowej o 4 klasach co kosztuje 3000 złr. Obecnie zaś potrzebywać będzie miasto Stanisławów na wybudowanie zakontraktowanych z c. k. rządem koszar wojskowych dla całego pułku 200.000 złr., na bruki i chodniki 60.646 złr. i inne pilne wydatki będzie miało, tak iż będzie zniewolone zaciągnąć drugą półmilionową pożyczkę. Z tych wszystkich powodów niedobór miasta Stanisławowa wzróść musi w najbliższej przyszłości do 31.000 złr. Aby więc nie nakładać jakiegokolwiekbądź rodzaju innych podatków jak n. p. od psów, czynszowego i t. d. Rada miejska w Stanisławowie postanowiła zaprowadzić wyższe opłaty od piwa i od gorących napojów, spodziewając się z tego około 40.000 złr. rocznego dochodu, co wystarczy na wyrównanie całego jej niedoboru bez obciążenia ogółu ludności miasta.

Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu uchwala ustawę przyzwalającą gminie miasta Stanisławowa na podwyższenie opłat od piwa i gorących napojów.

Na wezwanie JO. ks. Marszałka złożyli nowoobrani posłowie dr. Zucker, hr. Rej i ks. Chełmecki regulaminem przepisane przyrzeczenie poselskie.

Z porządku dziennego nastąpiły sprawozdania komisyi petycyjnej o przekazanych jej do załatwienia petycyach.

W jej imieniu przedkłada p. Bogdanowicz prośbę p. Teofila Tarnawskiego, urzędnika Wydziału krajowego o zaliczkę w kwocie 1200 złr. do umorzenia w 48 miesięcznych ratach. Zgodnie z propozycyą Wydziału krajowego i z wnioskiem komisyi petycyjnej żądaną zaliczkę sejm panu Tarnawskiemu udziela równie jak i p. Teodorowi Ludwikowi Bieńkowskiemu, który o to samo prosił.

Wydział Rady powiatowej Kolbuszowskiej prosi o wyjednanie rewizyi ustanowionej przez ministerstwo rozp. z dnia 25. sierpnia 1868 taryfy wynagrodzeń za dostarczanie podwód. Komisya wnosi, by rzecz tę odstąpić rządowi z prośbą aby w drodze właściwej postarał się izby wyrażonemu w tej prośbie życzeniu stało się zadość.

Komitet centralny gal. Towarzystwa rolniczego we Lwowie uprasza o uchwalenie ustawy, zaprowadzającej przymusową komasacyę gruntów. Z powodu, że poruszony w petycyi przedmiot tyczy się prawa prywatnej własności, o czem Sejm nie może orzekać, więc na wniosek komisyi prośbę gal. tow. rolniczego odstąpiono Wydziałowi krajowemu, względnie c. k. Rządowi do zbadania.

Ks. Stempek przedłożył następnie petycyę Piotra Cygi, wójta z Jadownik w powiecie Brzeskim, o wydanie ustawy ścieśniającej swobodę dzielenia gruntów. W skutek uchwały sejmowej w zeszłorocznej sesyi, aby Wydział krajowy zebrał za pośrednictwem Wydziałów powiatowych materyał statystyczny dla ocenienia: czy, i o ile swoboda dzielenia gruntów szkodliwie wpływa na interesa kraju, nadesłano z kilkunastu powiatów sprawozdania, ale z 61 powiatów nie ma jeszcze sprawozdań. Komisya wnosi przeto, aby Wydział krajowy dalsze zarządził dochodzenie dla dokładnego zbadania tej sprawy. Przyjęto.

Piotr Cyga prosi aby dokumenta prawne tyczące się spraw spadkowych wolne były od opłat stemplowych a natomiast aby przypadająca z tego tytułu należytość ściąganą była przy opłacie podatku spadkowego. Odstąpiono c. k. rządowi do przychylnego załatwienia.

Piotr Cyga żąda zaprowadzenia przymusowej asekuracyi od ognia wszystkich budynków w kraju, w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Ze względu na to, że jak się okazało z doświadczenia sejmu górno-austryackiego ustawa podobnej treści nie mogłaby uzyskać sankcyi Najjaśniejszego Pana, wnosi komisya, aby Izba poleciła Wydziałowi krajowemu wydanie okólnika do Wydziałów powiatowych, wzywającego je, aby wszelkiemi sposobami starały się rozprzestrzeniać między ludnością krajową zwyczaj ubezpieczenia swego mienia od szkód ogniowych.

Poseł Laskorz także sprzeciwia się przymusowej asekuracyi, co doprowadzałoby do nadużyć, gdyż niesumienni właściciele podpalaliby sami swoje domy, aby dostać wynagrodzenie.

Izba przyjmuje wniosek komisyi. Uchwałą tą załatwione także zostały petycye Wydziałów pow. w Jaśle i Brzesku, tego samego tyczące się przedmiotu.

Prośbę p. Stefana Dobrzańskiego, nauczyciela z Przemyśla o dodatek osobisty, Sejm odrzucił.

P. Teodorowi Szajnokowi, dyetaryuszowi w oddziale rachunkowym Wydziału krajowego udzielono *veniam aetatis*.

Następnie uskuteczniony został wybór uzupełniający jednego członka do komisyi edukacyjnej. Wybrany został ks. Chełmecki 66 głosami na 110 głosujących; p. Dunajewski otrzymał 43 głosów.

Do komisyi administracyjnej wybrany został p. Spławiński.

P. Polanowski przedkłada wniosek żądający wyjednania subwencyi rządowej na budowę drogi z Przemyśla na Janów i Rawę do Bełza.

P. Jasiński Aleksander stawia wniosek o zaprowadzenie przymusowego szczepienia ospy.

P. Wolański Erazm wnosi, aby nadzór nad służbą poruczony został c. k. władzom politycznym pierwszej instancyi, i w ogóle aby ustawą uregulowane zostały stosunki służbowe w naszym kraju.

Koniec posiedzenia o godzinie 12¼. Następne w poniedziałek dnia 28. b. m.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Najjaśniejsza Pani robiła d. 21. b. m. w towarzystwie W. księcia Meklenburg'skiego i licznej świty wycieczkę z Londynu do Melton (Leicestershire) z kąd powróciła do Londynu dnia 22. b. m.

— Ćwiczenia wojskowe pod Aradem rozpoczęły się d. 22. b. m. Najj. Pan jechał w powozie przez świetnie przystrojony No-

---

później Konstanty Wielki († 337); ostatnimi Flawiuszami byli: Leon II., zmarły dzieckiem (474) i ojciec jego i następca cesarz Zenon, zmarły r. 491 (Cangius i Bouillet).

Pozostaje nam więc jeszcze tylko *Laskaris.* I tu linia męzka wygasła, lecz Bouillet utrzymuje, iż w XVIII. wieku byli w hrabstwie nicejskiem, dziś francuzkiem *des seigneurs* nazwiska Laskaris, pochodzący od jednej z córek Jana Laskarysa, przezwanego *Ducos*, cesarza Nicei (1259), która pod koniec XIII. stulecia wyszła za hrabiego de Vintimille.

Do tych to prawdopodobnie Laskarysów należał Włoch, książę Giovanni, lecz to nie usprawiedliwia bynajmniej ani jego tytułów, ani krzyku, jaki się z powodu jego arystokratycznego rodowodu odbił rozgłośnem echem w licznych kolumnach dziennikarskich...

Arcy-mylnie również twierdzą pseudouczeni dziennikarze włoscy, że książe Giovanni był *ostatnim potomkiem męzkim* (wiemy, jakim on był męzkim) tych rozwałkowanych na stu kilkunastu grecko-rzymskich cesarzów Konstantynopola. Widocznie szanowni mieszkańcy półwyspu pragnęliby w świat wmówić, że mieli *unico esemplare* potomków tego rodzaju i że u nich tylko jest *specialità di sangue degli imperatore Constant.* i td. tj. skład specyalny krwi cesarzów bizantyńskich. Otóż i my, „dzikie Sarmaty“, mieliśmy, a nawet jeszcze mamy nie jeden, lecz nawet kilka takich *esemplare*, których arystokratyczny początek, nawiasem powiedziawszy, w obec szlachectwa polskiego tak małe sprawiał wrażenie, że ich dziś odszukać trudno....

A jednak przekonaliśmy się, że przy dobrych chęciach nie jest to niemożebnem; zabraliśmy się do badania w tym kierunku i udało nam się szczęśliwie dojść do pewnych rezultatów. Niech nas za te *arystokratyczne* poszukiwania, demokracya z łaski swojej nie kamionuje, zważywszy, 1o że mamy nawet za mało kamieni, aby wybrukować niemi główne ulice miasta, 2o że jeśli wolno ślęczeć nad starym kawałkiem głazu, lub miedzi, dlaczegoż by nie było wolno czynić tej samej operacyi nad tak starożytnemi zabytkami, jakiemi są niewątpliwie potomkowie konstantynopolitańscy!

Powyższemi względami musiało się kierować przed pół wiekiem z górą znane ze swych demokratycznych zasad czasopismo pt. *Astrea, pamiętnik narodowy polski* (tom I, str. 290) które wychodziło w Warszawie w r. 1821 i z powodu wojny greckiej o niepodległość rozpisało się szeroko i długo o *potomkach dawnych cesarzów greckich* w ogóle, a w szczególności o tych, co między nami osiedli.

Proszę odgadnąć, kto figuruje na czele tej litanii? Otóż właśnie Laskarysy, co zamieszkali na Litwie. Mieli oni za herb orła bizantyńskiego ze słoneczkiem na brzuszku (Dunczewski, Herbarz) co dość wymowne.. Z tych Teodor i Jerzy służyli w wojsku litewskiem i tytułowali się hrabiami, a więc byli może jak ks. Giovanni, z rodu hrabiów de Vintimille.

Laskarysów, choć to byli zacni ludzie, ani w koronie, ani na Litwie nie obsypywano zaszczytami, ni dostojeństwy; w senacie też nie dostąpili ani jednego krzesła, ani nawet drążka....

O *Kantakuzenach* wspomina również *Astrea*, lecz wątpi o ich autentyczności, okazuje im mniej sympatyi, niż szczęśliwszym Laskarysom. A przecież Niesiecki ich uznaje i zapewnia, że się pieczętują orłem bizantyńskim.

Hoff i Bouillet w następujący sposób opowiadają historyą ich przybycia. Po upadku Carogrodu Manuel Kantakuzeno, despota Albanów morejskich, r. 1453 uciekł do Węgier, gdzie umarł r. 1460. Potomkowie jego dwukrotnie hospodarowali na Wołoszczyźnie, zkąd przed uciskiem Turków uciekli do Polski, następnie do Rossyi.

Z tych, opowiada Niesiecki, *Anna* była za Wojciechem Ciechanowieckim, oboźnym litewskim, starostą orszańskim, i z niej zostało potomstwo. Dziełko p. t. *Cuda błogosławionego Józafata Kuncewicza, arcybiskupa połockiego* (str. 124) wspomina o Polaku Emanuelu Kantakuzeno r. 1636 i o jego córce Annie. Krasicki w przypiskach do Niesieckiego powiada, iż Kantakuzenowi, osiadłemu w Polsce król August III dał na Podolu starostwo (N. wyd. lipskie, t. V, str. 32.) I o nich niebardzo pamiętała Polska, żaden bowiem w senacie nie zasiadał i nie piastował nawet powiatowego urzędu. Może dlatego przenieśli się do Rossyi, gdzie ich urzędowo uznano za książąt carogrodzkich (Dołgoruki, Radostaja knika.)

Przeszłego miesiąca czytaliśmy w dziennikach wiedeńskich, że książę Jan Kantakuzeno, biegły w sztuce wojskowej generał rossyjski, w missyi rządowej podążył na manewra wojskowe w Czechach....

Kant... (Nie — *Kant*akuzeno.)

wy-Arad, dosiadł w Szent-Miklos konia i pojechał do Schöndorf'u na przegląd armii południowej. O godzinie $8^1/_2$ rozpoczęły się ćwiczenia; pod Engelsbrunn odbył się pierwszy atak, pod Szenthal przerwano ćwiczenia. Atak huzarów honwedzkich, dokonany był z wielką brawurą; piechota honwedów nie była w ogniu. Po południu pierwszego dnia ćwiczeń była w Aradzie uczta dworska, wieczorem herbata.

W drugim dniu ćwiczeń (23. b. m.) rozpoczęły się ćwiczenia przerwane w dniu poprzednim, pod Winga. Przy końcu ćwiczeń wywiązała się bardzo zajmująca utarczka pomiędzy piechotą pod lasem w Winga. O godzinie 11 kazał Najj. Pan dać hasło do odwrotu. Według orzeczenia sędziów odniosła w tej utarczce zwycięstwo dywizya zostająca pod dowództwem Pulz'a. Najj. Pan był bardzo zadowolony z popisu piechoty. Przybywszy do Aradu, wydał Najj. Pan o godzinie 1 z południa, następujące pismo odręczne: „Do mojego generała bar. de Scudier. Z wielkiem zadowoleniem przypatrywałem się postępom w wykształceniu tak armii stałej jakoteż milicyi krajowej zkoncentrowanej pod Aradem. Z szczególniejszą pochwałą podnieść muszę wysoki stopień szczegółowego wykształcenia, biegłości w szermierce tudzież w pochodzie, piechoty. Panom generałom, oficerom sztabowym i wyższym oficerom dziękuję za gorliwy i skuteczny wpływ na wojska, który przyczynił się do osiągnięcia takich rezultatów. To uznanie moje zechcesz Pan oznajmić natychmiast wojskom zostającym pod pańskiemi rozkazami, oddziałom węgierskiej milicyi krajowej, zawezwanym do ćwiczeń. Arad 23 września *Franciszek Józef.*" O godzinie 3. min. 30 odjechał Najj. Pan wśród entuzyastycznych okrzyków z Aradu do Gödöllö.

— Przyjęcie Najjaśn. Pana w Pradze kosztowało gminę tylko 15,466 złr. Ogłaszają to dzienniki czeskie, celem sprostowania tendencyjnego doniesienia dziennika „*Politik*," że gmina m. Pragi wydała na przyjęcie Najj. Pana 50.000 złr.

— Czeski wydział krajowy popiera w sejmie prośbę pragskiej Rady miejskiej o urządzenie miejskiej kasy oszczędności. Do sejmu czeskiego wpłynęły d. 23. b. m. petycye: Czeskich artystów o wspieranie sztuki rodzinnej z funduszów krajowych.

— Sejm zagrzebski odroczył rozprawy nad projektem ustawy o postępowaniu w sprawach prasowych aż do ukończenia rozpraw nad nowelą o procedurze karnej.

— Do sejmu czerniowieckiego wpłynęły następujące petycye Rady miejskiej w Czerniowcach: a) o wydzielenie z funduszów krajowych pewnej kwoty na wystawienie zaprojektowanego przez m. Czerniowce pomnika z powodu 100letniej rocznicy połączenia Bukowiny z Austryą; b) o zezwolenie Czerniowcom na pobór podatku czynszowego w wysokości 5 ct. od 1 guldena opłacanego czynszu; c) o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki ćwierćmilionowej na wybudowanie w Czerniowcach szkół ludowych i rzeźni.

— W sejmie wyższo-austryackim przedłożony został wniosek wydziału krajowego, o wyznaczeniu kwoty 250.000 złr. na budowę nowych szkół ludowych.

— Wiedeńska Izba handlowa i przemysłowa zamierza także wystosować adres dziękczynny do p. ministra sprawiedliwości za znany okólnik w sprawach konkursowych.

— Pragska Izba adwokatów otrzymała d. 22. b. m. odpowiedź p. ministra sprawiedliwości na znane swe podanie co do okólnika o postępowaniu w sprawach konkursowych. Odpowiedź brzmi uspakajająco; p. minister ubolewa, że niektórzy tłumaczą słowa jego, zawarte w okólniku, w sposób tendencyjny. Odpowiedź p. ministra zrobiła dobre wrażenie.

— Wyższa ewangelicka rada kościelna zasuspendowała proboszcza gminy ewangelickiej w Pradze, Benjamina Koschuta, za nieposłuszeństwo przeciw przełożonej władzy kościelnej Koschut namawiał w swojem piśmie „*Böhmische Brüder Stimme*" w bardzo namiętnych polemikach ogół gminy ewangelickiej do nieposłuszeństwa przeciw władzom kościelnym.

Niemcy. Inspirowany berliński korespondent *A. A. Ztg.* uskarża się na systematyczne od pewnego czasu oczernianie rządu niemieckiego przez prasę zagraniczną. „Z różnych stron, powiada ten *officiosus* rozpowszechnione bywają najbardziej awanturnicze wieści, a to w celu wywołania powszechnego niepokoju i obawy przed polityką Bismarcka. Nie mylimy się, kładąc te poduszczania na karb ultramontanów. Ich to organ, nowojorski *Freemans Journal* puścił pierwszy w świat ową niedorzeczną bajeczkę o rokowaniach rządu niemieckiego z Hiszpanią w sprawie zakupna Portorico. Pomimo kilkakrotnych zaprzeczeń, które wysłano równocześnie z Madrytu, Waszyngtonu i Berlina, błąka się ta bajka dotychczas jeszcze po różnych dziennikach. *Patrie* utrzymywała jeszcze w zeszłym tygodniu, że Portorico ma być odstąpione Niemcom, za ich inicyatywę w kwestyi uznania rządu hiszpańskiego, i że między Waszyngtonem a Petersburgiem toczą się rokowania, mające na celu przeszkodzić nabyciu tej wyspy przez Niemcy. Ultramontańska prasa agitacyjna usiłuje także rząd belgijski przedstawiać jako zawisły od Bismarcka. Raz mówi, że Bismarck wystosował do rządu tego naganę za niedbalstwo jego w przeszkadzaniu wywozowi broni dla Karlistów, to znów, że postarał się o to, aby duchowieństwo przy procesyach wstrzymywało się od wszelkiej demonstracyi na rzecz papieża, grożąc zawikłaniami politycznemi. Ulubionym tematem publicystyki tego rodzaju są jednak oczywiście zamiary Bismarcka w Hiszpanii. Bismarck miał zachęcić do działania zwolenników unii iberyjskiej, a rozumne zresztą pisma w Lizbonie i Oporto wzywają na seryo rząd portugalski, aby zbroił się przeciw Niemcom.

W głupkowatych tych, chociaż dobrze obliczonych zmyśleniach zasłużyła sobie jednak bezwątpienia palmę pierwszeństwa wiedeńska *Tagespresse.* Godne to pismo, z rzemiosła urządzające „hecę" przeciw cesarstwu niemieckiemu liczące między swoimi współpracownikami takiego Freesego, Kolba i Vogta i utrzymujące stosunki z południowo-niemiecką „Volkspartei" a serdeczną zażyłość z ultramontanami wszystkich krajów (sic!) twierdzi, że Bismarck".... (tu następują znane czytelnikom naszym rewelacye *Tagespressy* w sprawie duńskiej.)

Najzabawniejszem z tego wszystkiego jest pomawianie *Tagespresse* o stosunki ścisłej zażyłości z ultramontanami, których dziennik ten jak wiadomo powszechnie jest namiętnym i zażartym wrogiem.

Francya. Cała Francya przygotowuje się bardzo skrzętnie do wyborów do rad departamentowych. Wszystkie stronnictwa pojmują, że tym razem nie idzie o interesa lokalne, lecz o interesa powszechne w całem tego słowa znaczeniu. Rady departamentowe bowiem mogą być powołane do wyboru senatorów z pośród swoich członków. Z tego powodu każde stronnictwo ogląda się za przywódcami i zwolennikami w pojedyńczych departamentach; stara się propagować swe zasady i zapewnić im zwycięstwo. Stronnictwo republikańskie musi postępować z wielką roztropnością i stanowczością, gdyż będzie ono miało do walczenia z merami, których przeważna większość należy z przekonania do stronnictwa bonapartystowskiego. Bądź co bądź czeka Francyę zacięta walka wyborcza.

— Podróż hr. Bari do Hiszpanii ma zostawać w związku z rokowaniami między hr. Chambordem a Don Carlosem o prawa do tronu francuskiego hiszpańskiej linii Bourbonów zamiast Orleanów, których głową rodziny jest Hrabia Paryża. Dzienniki francuskie zapisując powyższą pogłoskę o wstąpieniu w nową fazę t. z. fuzyi, nie podają jeszcze bliższych o tem szczegółów. Korespondent paryski *Gaz. Kol.* mówiąc o tej pogłosce, dodaje: „Faktem ma być, że wielka część stronnictwa legitymistycznego oddawna już nosi się z myślą wykluczenia w razie śmierci hr. Chamborda książąt orleańskich od następstwa tronu francuskiego i zwrócenia się do hiszpańskiej linii Bourbonów. Stronnictwo ultramontańskie we Francyi i we Włoszech dąży do tego samego celu i pracuje z Jezuitami na czele nad tem, ażeby po śmierci hr. Chamborda wynieść na tron francuski drugiego syna ks. Parmy hr. Bari, który został przez hr. Chamborda wychowany i w wielkich u niego zostaje łaskach",

— Wiadomo, że marszałek Serrano z demonstracyjną świetnością przyjmował posła niemieckiego Hatzfelda. Organ ministra spraw zagranicznych *La Presse* upatrując w tem przyjęciu demonstracyę przeciw Francyi, takie czyni uwagi: „Rząd francuski mimo to nie opuści dotychczasowego swego stanowiska i swej postawy czyli innemi słowy: będzie on i nadal działał zgodnie z obowiązkami międzynarodowemi. Rząd przeprowadzi z największą ścisłością zneutralizowanie granicy hiszpańskiej tam nawet, gdzie konfiguracya kraju zadanie to niezmiernie utrudnia, Karliści nie doznają od Francyi żadnej zachęty i żadnego poparcia. Rząd francuski unikał nawet cienia niesprawiedliwości i nie będzie tego żałował, pomimo, że rząd marszałka Serrana nie poczuwa się do wzajemności i pozwala dziennikom hiszpańskim ubliżać Francyi".

— *Liberté* donosi, że pomiędzy papierami Bazaine'a znaleziono bardzo przyjacielski i uprzejmy list jenerała Zabali, gdy tenże był jeszcze ministrem wojny hiszpańskim. Z treści listu możnaby przypuszczać, że Bazainowi czyniono propozycyę co do objęcia dowództwa armii, operującej przeciw Karlistom.

Anglia. Z powodu rewelacyj wiedeńskiej *Tagespresse* w sprawie duńskiej, pisze *Daily Telegraph*: „Ten zamiar aneksyi nie jest nowym. W r. 1848 uważano aneksyę Danii jako sposób pokojowego i przyjacielskiego rozwiązania kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej. Ci, którzy ex *cathedra* oświadczyli, że księstwa są wyłącznie niemieckiemi — przypuszczenie to jest mylnem — nie posuwali się przecież aż do zaprzeczenia praw króla duńskiego i jako drogę wyjścia proponowali przyłączenie całej Danii do związku niemieckiego. Politycy austryaccy i pruscy nie okazywali się przychylnymi takiemu rozwiązaniu. Wówczas rządy związkowe były konserwatywne. Obawiały się one, by ludność duńska, która jest może najradykalniejszą w całej Europie, nie zasiliła znacznie liberalizmu niemieckiego. Czyż poprzednik obecnego króla pruskiego nie oświadczył raz, że gotów jest zrzec się tronu i proklamować republikę, jeżeliby naród jego okazał się zbyt wymagającym? Liberałowie pruscy byli wówczas gotowi przyjąć demokratów duńskich otwartemi ramiony

Tymczasem ludność północy nigdy nie żywiła sympatyi do swoich sąsiadów. Niemcom którzy tam osiedli, nigdy nie powiodło się wykonać zamierzonych planów.

Nie potrafili oni, tak jak Francuzi w Alzacyi, zjednać sobie sympatyi. Należy także wyznać, że zachowanie się Prusaków i w ogóle Niemców w obec zwyciężonych nie odznacza się zbytnią wspaniałomyślnością. To pewna, że lud duński stanowczym jest przeciwnikiem przyłączenia do Niemiec. Bismarck ma już Polskę i Alzacyę. Po upływie stu lat Polska jeszcze bardziej niż przedtem jest niezadowoloną. a Alzatowie również wcale nie są kontenci. Czy byłoby rzeczą roztropną stwarzać nowe dla Niemiec niebezpieczeństwo?

Niemcy zyskałyby przeszło półtora miliona poddanych, ludzi pełnych stanowczości i odwagi, a przytem protestantów. Ta ostatnia okoliczność jest nader ważną dla rządu, który długie lata jeszcze żyć będzie w sporze z papieżem. Niemcy pragnęłyby jeszcze uzyskać dla swej floty kilka punktów oparcia na Antyllach. Byłyby także w stanie pokrzyżować plan przypisywany Rossyi w r. 1854. posiadania portu w Norwegii. Ale czy Rossya nie opierałaby się temu wszelkiemi siłami? Czy Bismarck chce prowokować protestacyę Rossyi? *Tagespresse* sądzi, że odpowiedź na to jest zbyteczną, ponieważ król Chrystyan odrzuci propozycyę.

Włochy. *Nazione* ogłasza artykuł pod napisem: „Równe prawo dla wszystkich". Artykuł ten krytykuje surowo niejednakie zachowanie się rządu wobec katolików i liberałów (ultramontanów i republikanów.) Powodem tego artykułu było ogłoszenie poprzedniego dnia w dziennikach katolickich Rzymu adresu członków stowarzyszenia piusowego do Papieża, a w nim, jak mówi *Nazione*, „ludzie we Włoszech urodzeni, żyjący pod opieką ustaw włoskich, opierając się na bezkarności poręczonej Watykanowi przy jego nietykalności, śmią znieważać ojczyznę i instytucye ojczyste, błagać Boga o jej upadek i wyrzucać Bogu ze śmieszną bezbożnością powolność i opieszałość. Jeżeli ustawy wszystkich zarówno obowiązują, zkąd się bierze, że stowarzyszenia republikańskie bywają rozwiązywane, gdy przeciwnie stowarzyszeniom katolickim złączonym nadto w jeden związek, pozwala się spokojnie wszystko, jakkolwiek podobne w nich uczucia bywają żywione i mogą się manifestować." *Nazione* potępia przy tem postępowanie władz wobec Mario z powodu pisma jego do Saffiego, które pewnie było łagodniejsze i mniej szkodliwe od tego adresu klerykalnego. W końcu pyta *Nazione*, jak można było pozwalać przewodnikom stowarzyszenia piusowego żądać publicznie obalenia obecnego stanu rzeczy, kiedy się karze podobne życzenia wychodzące od republikanów? Dla czego cierpianem jest stowarzyszenie klerykalne występujące nienawistnie przeciw porządkowi obecnemu, a republikańskie pociąga karę za sobą? Potrzeba, aby wszystkie bez wyjątku władze państwa zaprzestały postępowania, któreby mogło zrodzić u ludu przekonanie, że dwojaką mierzy się miarą.

Rossya. *Wiad. Gub. Wil.* ogłosiły sprawozdanie z przebiegu sprzedaży przymusowej w wileńskim rządzie gubernialnym majątków ziemskich, o które według ukazu z dnia 22. grudnia 1865 r. mogli się ubiegać jedynie Rossyanie wyznania prawosławnego lub poddani rossyjscy, Niemcy wyznania protestanckiego. Z 3 gubernii północno zachodnich, wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej sprzedawało się w lipcu roku bieżącego majątków ziemskich 33 i dom w Szawlach, tj. o połowę mniej niźli w lipcu r. z. Największym z licytowanych majątków są Becze w gubernii kowieńskiej, mające 2819 dziesiatyn rozległości; najmniejszym Anajcie-Stonajcie w tejże gubernii. 15 dziesiatyn. Z powyższej cyfry 33 posiadłości sprzedano tylko 8 po cenach w największej części różnych od szacunku urzędowego, Tak np. dom w Szawlach oceniony na 1383 rubli sprzedano za 187, a osadę Pelance w pow. wiłkomierskim, ocenioną na 1715 rubli. oddano za 700. Przeciwnie Czerniejowicze w pow. kobryńskim, ocenione na 2430 rubli, nabyto za 8001, Impol w pow. poniewieżskim. oceniony na 4743 rubli, kupiono za 11,101, Dumsy w powiecie kowieńskim, ocenione na 3310 r., sprzedano za 13,300 rubli. Najdroższym ze sprzedanych majątków okazały się Zabieliszki w pow. kowieńskim, które ocenione na 76.065 dały 61.200 rubli. Nabywcami tych majątków są: obywatel Michał Komar, włościanin Bohdanowicz, radca honorowy Sołomko, dymisyonowany podporucznik Władimirow (dom i majątek), obywatel honorowy Efremow, żona r. radzcy st. Lidya Millerowa i Kurlandczyk Neurand. Z pozostałych 25 majątków nie sprzedano 5 dla braku nabywców, wstrzymano sprzedaż 3 dla przeszkód prawnych, (małoletności i t. p.) pozostałych zaś 18 sprzedaż cofnięto z powodu spłacenia długów, za które szły na licytacyą. Ostatnia cyfra jest pocieszającym symptomatem ekonomicznym, dowodzi bowiem ocucenia się kredytu i wzrostu rządności.

Hiszpania. Korespondent *Timesa* z Hendaye pisze pod dniem 19. b. m.: Przed kilku dniami opuścił Don Carlos główną kwaterę i stanął sam na czele lewego skrzydła swoich wojsk. Prawdopodobnie cała armia karlistowska stała pod bronią, aby przeszkodzić operacyom Morionesa, który na czele 14.000 próbował zaprowiantować Pampelonę. Zdaje się, że widok znacznych sił zbrojnych karlistowskich odstraszył jenerała republikańskiego, gdyż cofnął on się napowrót do Tafalli. Z innych źródeł dowiadujemy się, że Don Carlos ściągnął kilka batalionów z Guipuzcoi w zamiarze skoncentrowania wszystkich swoich sił zbrojnych pod Pampeloną, którą oblęgać lub bombardować zamyśla. Można przeto oczekiwać albo upadku Pampelony, której prowianty są już na schyłku, albo też stanowczego starcia Karlistów z Morionesem w razie, gdyby tenże zechciał przyjść w pomoc oblężonemu miastu. Tymczasem jak wiadomo z ostatnich telegramów powiodło się przecież Morionesowi zaopatrzyć Pampelonę w nowe zapasy żywności.

Epoca madrycka donosi, że dwaj republikańscy jenerałowie brygady Llavanera i Mognovejo przeszli na stronę Karlistów. Minister wojny wystosował do nich wezwanie, aby powrócili na swoje stanowisko, lecz prawdopodobnie wezwanie to będzie bezskutecznem.

Diario de Zaragozza podaje list z Teruel donoszący, że Karliści urządzili wielkie magazyny i szpitale w Manzanera. W szpitalach tych 10 sióstr miłosierdzia pielęgnuje rannych. Korespondent dziwi się śmiałości Karlistów, którzy kwatery swe urządzili o 11 mil za Teruel, bardzo blisko stolicy kraju.

Politica i *Gobierno*, dzienniki wychodzące w Madrycie donoszą zgodnie, że ludność wiejska znużona ciągłemi rewolucyami, tęskni do rządów monarchicznych, któreby wybawiły ją z nieznośnego obecnego położenia. Republika stara się pozyskać jedynie wielkie miasta a zaniedbuje ludność wiejską, wskutek czego upada rolnictwo.

KRONIKA.

— **Hr. Karolowi Załuskiemu**, c. k. radcy poselstwa pozwolił Najjaśniejszy Pan przyjąć i nosić turecki order Medjidié drugiej klasy.

(λ.) **Lwowska Rada miejska**, na poufnem zebraniu w dniu 24. b. m. postanowiła przenieść p. Breymeyera, landwójta na I. części, na własne jego żądanie, w stan stałego spoczynku, wyznaczając mu emeryturę w wysokości 700 zł: Pani Serdowej, wdowie po lekarzu miejskim, wyznaczyła Rada w drodze łaski datek roczny w kwocie 60 zł.

(λ.) **Do licytacyi** na parcele gruntu miejskiego uzyskanego przez zdemolowanie oficyn hotelu angielskiego, rozpisanej na dzień 24. b. m. nie zgłosił się ani jeden oferent.

(λ.) **P. Jan Matejko**, bawi od dni kilku we Lwowie. Wczoraj złożył wizytę przezydentowi miasta p. A. Jasińskiemu.

(λ.) **P. Maurycy Dubs**, syn zmarłego niedawno Markusa D., b. posła na sejm krajowy, złożył w Prezydyum magistratu kwotę 150 zł. na rozdzielenie pomiędzy ubogich m. Lwowa, bez różnicy wyznania.

— **W teatrze** dziś wielka opera w 5 aktach Mayerbeera *Robert Djabeł.* — W poniedziałek przybędzie pani Rakiewiczowa z

Warszawy i po raz pierwszy wystąpi prawdopodobnie w środę w pięknej tragedyi Halma *Szermierz z Rawenny*. Pani Majeranowska także na przyszły tydzień rozpocznie szereg występów gościnnych w operze komicznej *Sinobrody*.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Józef Bodak krawiec, pokątny w stanie nietrzeźwym chcąc się dostać po drabinie na strych domu pod l. 39 przy ulicy Łyczakowskiej, aby się tam przespać, spadł z drabiny tak nieszczęśliwie, iż rozbił sobie głowę i wkrótce życie zakończył. Zmarły miał przeszło 60 lat i był wdowcem.

* **Przypadkowe skaleczenie.** Leonard Henz i Filip Gerhard, robotnicy ciesielscy, układając wczoraj po południu podłogę na ganku drugiego piętra w kamienicy pod l. 6 przy ulicy Rzeźnickiej, wypuścili z rąk dyl trzycalowej grubości, który spadając na dół, ugodził wyrobnika Jakóba Gałuszkę w głowę i skaleczył go znacznie. Skaleczonego odprowadzono do własnego pomieszkania.

* **Uszkodzenie skutkiem przejechania.** Emilia Nazarewicz, 11-letnia córka Michała Nazarewicza, szewca, zamieszkałego pod l. 1. przy ulicy Rzeźnickiej, wczoraj po południu została przez uchodzącą z bryczką parę koni bez woźnicy przejechaną koło kościoła św. Anny i skaleczoną w głowę i nogę. Konie były maści karej a bryczka żółto pomalowana. Zarządzono poszukiwania za winnym woźnicą.

*** **Wybory uzupełniające do Rady powiatowej** z grupy gmin wiejskich odbyły się dnia 22. b. m. w Nadwórnej Wybrani zostali pp. ksiądz Kornel Mandyczewski, g. k. proboszcz w Nadwórnej, Jan Chomiak, burmistrz miasta Nadwórnej, Józef Weber, Jan Kostyrka i Antoni Mikołajczuk, właściciele realności w Nadwórnej,

— **P. Zieleniewski z Krakowa** podług telegramu *Czasu* z Warszawy pod dniem 24. b. m., po odbytych przez komisye wystawowe próbach otrzymał dyplom uznania za młócarnię, kierat, różne machiny i narzędzia.

*** **Tajemniczy wypadek** wyszedł na jaw w Olejowej, w starostwie Horodeńskiem. Dnia 21. b. m. znaleziono w domu rodziny Makohonów żonę gospodarza, Warwarę, liczącą lat 26 i matkę jednego dziecięcia, obwieszoną na strychu. Dochodzenie komisyjne okazało, iż nieboszczka wisiała w tak niskiem miejscu, iż kolanami dotykała powały; gdy nadto znaleziono na ciele podejrzane sińce, przeto zarządzono śledztwo karne.

*** **Samobójstwo.** Wasyl Peda, nałogowy pijak, w Steniatynie, w Sokalskiem, po popełnieniu kradzieży u gospodarza Wasyla Prystupa powiesił się d. 10. b. m. w swej własnej szopie.

— **O strasznym pożarze,** który niedawno nawiedził tureckie miasto nad morzem Marmora Panderme, dochodzą nas bliższe szczegóły. Przeszło 7000 ludzi pozostało bez dachu i kawałka chleba, a o pomoc dla nieszczęśliwych pogorzelców w Turcyi nie tak łatwo, jak w innych krajach europejskich. Miasto Panderma liczyło 1600 domów, a samych szynków wódczanych przeszło 500, tudzież przeszło 100 wielkich magazynów. Wszystko to zgorzało do szczętu, a szkoda wynosi przeszło milion lirów tureckich.

— **Czterdzieście osób zginęło** znów w Ameryce, w Fall River, podczas pożaru, jaki dnia 19. b. m. wybuchł w tamtejszej fabryce bawełny. Przeszło 700 osób zajętych było właśnie w tej fabryce, gdy wszczął się pożar, który wnet ogarnął cały gmach i robotnikom pracującym na górnych piętrach zamknął zupełnie drogę odwrotu. Ze 140 takich nieszczęśliwych, po największej części dziewcząt, wiele powyskakiwało przez okna. Na ostatek zapadł się dach. Zginęło ogółem osób 40, zaś 80 odniosło ciężkie skaleczenia.

— **Opryszek Farkas Beni,** o którego sprawkach nadmieniliśmy niedawno, dnia 21. b m. stawiony został do ostatecznej rozprawy. Ze trzy tygodnie potrwa prawdopodobnie ta rozprawa, gdyż przedmiotem jej będzie 32 popełnionych przez obżałowanego zbrodni.

— **Osobliwsza spuścizna.** Zmarły niedawno w Wiedniu pewien emerytowany oficer, którego za życia znano jako dziwaka, zostawił po sobie 49.500 źdźbeł ryżowych z wypalonych przez siebie od roku 1854 cygar *Virginia*. Źdźbła te w ozdobnych zwitkach po 500 sztuk znaleziono w osobnej skrzyneczce, oprócz tego zaś znaleziono stos etykiet z paczek, w jakich owe cygara były kupowane, ważący do 10 funtów. Wypalone cygara, któ rych ślady zostały w spuściznie po zmarłym dziwaku reprezentują wartość przeszło 1700 zł.

— **Trzęsienie ziemi** dało się czuć dnia 11. b. m. w Kraljewicy, w Kroacyi. Powtarzało się ono w ciągu wieczora kilka razy Pierwsze było najsilniejsze.

† **Wiktor Sejour.** W zakładzie leczniczym w Dubois zmarł d. 21. b. m. na przyspieszone suchoty, jeden z najulubieńszych francuzkich pisarzy dramatycznych, Wiktor Sejour, a właściwie Dumarçon. Urodzony w r 1816 w Paryżu zawód literacki rozpoczął Sejour w r. 1841 od napisania ody na sprowadzenie zwłok Napoleona I. Wkrótce potem ukazały się na teatrach paryzkich dwie jego tragedye: *Diegarias* i *Upadek Sejana*, które nie doznały szczęśliwego powodzenia. Niebawem jednak Sejour zstąpił z wysokiego konturnu na pole popularnego dramatu i w tym kierunku dobił się pożądanego rozgłosu. Jego *Gody weneckie*, *Madonna róż*, a zwłaszcza *Syn ciemności* przedstawiane były bez końca na teatrach bulwarowych Wspólnie z p. Moncquardem, szefem kancelaryi Napoleona III. napisał r.1860 sztukę tendencyjną *Wróżka*, która prasie paryzkiej dała powód do żywej polemiki. Na pastwę instynktom chwili rzucał później takie sztuki jak *Rzeź w Syryi* lub *Zajęcie Pekinu* i t. p. W ostatnich czasach zupełnie stracił popularność. W zapomnieniu i prawie w nędzy zakończył swe dni. Jak gdyby dla zrehabilitowania swego talentu który bezsprzecznie posiadał, przed samym zgonem zabrał się do pisania dramatu w poważnym stylu, mianowicie *Cromvella*.

— **Urodzaje.** W Gaskonii nadzwyczajnie w tym roku zrodziły owoce. Jabłonie, grusze i śliwy musiano podpierać, gdyż gałęzie łamały się pod brzemieniem owoców. Brzoskwinie tak wielkie, że trzy idą na funt, w Tuluzie sprzedawane bywają po dwa sous za tuzin. Nikt już zresztą nie chce ich kupować. Funt najwyborniejszych winogron kosztuje w tem mieście także dwa sous, zaś śliwek za tę samą cenę dostanie sto i to w najprzedniejszym gatunku.

— **Powrót z pod bieguna.** Wczoraj z wieczora witana wszędzie z zapałem drużyna Weyprechta i Payera przybyła do Wiednia, gdzie serdeczne zgotowano jej powitanie. *N. fr. Presse* w numerze środowym podała telegrafowane sprawozdanie swego umyślnego korespondenta, który naprzeciw powracającej osadzie *Tegetthoffa* wyjechał aż do Christiansund, tam wsiadł wraz z nią na statek *Finnmarken* i w drodze do Hamburga spisywał opowiadania podróżników, a stanąwszy w pomienionem mieście telegrafem przesłał je swej redakcyi. Olbrzymi ten, niebywały może jeszcze w dziennikarstwie kontynentalnem telegram liczy około 5.000 słów. Mało w nim jednak znajdujemy nowych szczegółów, gdyż już przedtem podróżnicy podbiegunowi w licznych telegramach opowiedzieli w streszczeniu wszelkie swe przygody, zaś wyłuszczenie zdobyczy ich naukowych wymaga wyczerpującego sprawozdania, które dopiero w spokojnej chwili może być ułożone przez przewodniczących wyprawy. *N. fr. Presse* zapowiada, że sprawozdanie takie, przez porucznika Payera napisane, pozyskała dla swego fejletonu. Z treścią jego nie omieszkamy w właściwym czasie i my zaznajomić naszych czytelników.

— **Praktyczny sędzia.** W sądzie hrabstwa Barnsley krawiec pewien niedawno wniósł skargę, iż młody jegomość, który u niego cały strój zamówił, nie chciał mu po skończonej robocie zapłacić należytości pod pozorem, że suknie źle są uszyte. Mądry sędzia po krótkim namyśle kazał obżałowanemu w obecności audytoryum ubrać surdut, kamizelkę i strój parterowy, rozstrzygnął, że wszystko leży na nim wybornie i skazał go na bezzwłoczne wyrównanie rachunku krawieckiego.

— **Okręt austryackiego Lloyda** z ostatnią pocztą konstantynopolską doznał pod Warną przykrego wypadku. Przywróciła się łódź, mająca torbę listową przewieźć na ląd i wszystkie listy przemokły na nic.

— **Zbiór kawy** w Brazylii w bieżącym roku jest bardzo obfity, należy się spodziewać przeto potanienia w handlu tego artykułu. Wywóz kawy z Brazylii w roku bieżącym wynosić będzie do 5 milionów centnarów. W Jawie również zadowoleni są zupełnie z tegorocznego plonu. Wywóz z tamtąd wyniesie do 4 milionów centnarów.

— **Użyteczność jaskółek.** Żyjemy w wieku, w którym od każdego stworzenia żąda się zdania sprawy z czynów, jakie spełnia pokazania z czego żyjo i jakie ma środki utrzymania. Przyszła też kolej na jaskółki, dotąd czczone i lubione powszechnie. Znaleźli się przyrodnicy, którzy wystąpili z twierdzeniem, że ptaki te więcej szkody wyrządzają niż pożytku przynoszą. Zarzucano im mianowicie, że wiele wyrządzają spustoszenia w wiśniach, zbożu i winnicach. Gdyby tak było w istocie, już to samo wystarczałoby, do napisania potępiającego ród jaskółczy wyroku, co naturalnie pociągnęłoby za sobą musiało jego wytępienie Od tej ostateczności ochronił nieodłączne towarzyszki naszych mieszkań profesor z Halli a wielki przyjaciel nżytecznego ptactwa, Giebel, który zbadał żołądki 73 młodych jaskółek i znalazł, że 66 z nich było nakarmionych owadami wyłącznie, a tylko siedm wyłącznie wiśniami. Równie korzystną dla tych ptaków wynikłość wydało bada nie 40 żołądków starych jaskółek, gdyż tylko 3 były napełnione owocem lub ziarnem. Jest już więc rzeczą pewną, że procent szkody przez jaskółki wyrządzonej jest nicze nie się porówna nie z pożytkiem, jaki te ptaki przynoszą w ekonomii przyrody. Są te miłe ptaszki rzeczywistymi przyjaciółmi rolnika.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

P. Lucyan Tatomir, starszy nauczyciel przy seminaryum męzkiem we Lwowie, znany autor kilku popularnych książek w zakresie historyi i geografii, wydał co dopiero pierwszą połowę *Geografii Galicyi*, przeznaczonej na podręcznik dla uczniów seminaryów nauczycielskich i dla nauczycieli szkół ludowych Dziełko to odznacza się przedewszystkiem pewnym charakterystycznym przymiotem, właściwym wszystkim pracom tego utalentowanego popularyzatora historycznego — gładkim i potoczystym stylem, żywym i barwnym wykładem, odbijającym nader korzystnie od suchego i jałowego sposobu pisania niektórych pisarzy, pracujących dla szerszych kół publiczności. P. Tatomir wykształcony na pismach Szajnochy, co się w każdym płodzie jego pióra wyraźnie przebija, dąży zawsze do nadania swoim pracom tego artystycznego zaokrąglenia, tej krasy powieściowej formy, co tak siluie oddziaływa na zwykłego czytelnika, nie dość w przedmiocie samym rozmiłowanego a więc potrzebującego jakiejś zewnętrznej przynęty któraby uwagę jego zdolała przykuć do toku myśli autora i trzymać na uwięzi. Zaleta to nie mała i wielce użyteczna, jeśli tylko nie przechodzi w manierę... Taż sama dążność kierowała i teraz piórem autora, wytyka on ją sobie w przedmowie, mówiąc: „Książka niniejsza ma na celu wskazać i utorować drogę do takiego właśnie pełnego i wszechstronnego, w istocie rzeczy wnikającego poznania kraju, podając uczniom obok zwyczajnego materyału geograficznego, związany z nim w organiczną całość znaczny zapas charakterystycznych opisów, objaśniających obrazków i t. d.

Autor starał się zwykle z powodzeniem powiązać ze sobą luźny rejestr dat i nazw, ożywić i ubarwić suchy materyał statystyczny, urozmaicić to wszystko ciekawemi szczegółami — słowem przyrządzić rzecz swoją tak, aby „martwą przyrodę ożywić grą klimatycznych stosunków i przyodziać szatą roślinną, która łącząc się ściśle z plastyką, nawodnieniem i klimatem, nadaje różnym krainom właściwe im piętno.“

Jednym ze szczęśliwych pomysłów pana Tatomira jest szczegółowe zajęcie się etnografią, poświęcenie przydłuższej stosunkowo uwagi wybitniejszym rodom ludu naszego. Uzasadnienie tego kroku bardzo słuszne. „Sądzę — są słowa autora — że ludzie mający pójść między lud, powinni znać w ogólnych przynajmniej rysach usposobienie i zajęcia tego ludu w różnych stronach kraju, a to tembardziej, że etnograficzne opisy dostarczyć mogą zręcznemu nauczycielowi ludowemu obfitego materyału do porównań wielce pouczających, a mających niepoślednią wartość dla życia praktycznego.“ Trafnie również zamiast ogólnej topografii daje p. T. rzecz o *pamiątkach historycznych Galicyi*, w której „po krótkim zarysie dziejów kraju i wykazaniu zmian, jakim już w czasach nowszych jego granice uległy, wymienia miejscowości, posiadające ważniejsze zabytki historyczne, lub z jakiegobądź względu w dziejach albo w literaturze naszej pamiętne.“

Mamy niepłonną nadzieję, że książka pana T. będąca płodem dłuższej profesorskiej praktyki i oparta na sumiennych studyach, o czem świadczą przywiedzione przez autora rozliczne źródła, wywrze skutek pożądany a mianowicie, przyczyni się do reformy w nauce geografii po szkołach krajowych, przekona nauczycieli ludowych i wydziałowych, że „nie jest dostatecznem uzbierać pewien zapas nazwisk i dat geograficznych, przylepionych od biedy do mapy i nabyć jakiej takiej wprawy w kartografii.“ Wyśmienicie określa autor zadanie, jakie nauczyciele geografii spełnić powinni. „Powinni oni — są jego słowa — jeśli mają z pożytkiem dla swych uczniów pracować, starać się o nabycie pojęć jasnych, pełnych i wyczerpujących o każdym przedmiocie geograficznym, o gruntowne zrozumienie wewnętrznego połączenia wszystkich działów geografii w organiczną całość i wzajemnego na siebie odziaływania przyrody i człowieka, o przysporzenie sobie zasobu opisów z natury i życia, rozwiniętych w szczegóły z powieściową prawie dokładnością, barwnych, żywych, obrazowych, a nakonieo o przyswojenie sobie samodzielnej biegłości w czytaniu i objaśnieniu map. To bowiem jest skarbnica, z której mają czerpać w przyszłym zawodzie swoim, z niej mają dobierać objaśnień, rysów i barw, aby szkielet kartograficzny przyobleć ciałem, aby z każdym z owych hieroglificznych do pewnego stopnia znaków mapy związać wyobrażenie przedmiotu jasne i aby wlać życie w martwe nazwy i daty!“ Zakres ten obowiązkowej dla nauczycieli znajomości geografii bardzo pięknie wystawiony, lecz mimowoli nasuwa się pytanie, czy to na czas pewien przynajmniej nie pozostanie Platońską rzeczpospolitą; życzyćby jednak wypadało, aby podobne dążności przestały być *pia desideria* i z krainy marzeń przeszły na pole rzeczywistości.

Nieszczęśliwa królowa Szkocyi, Marya Sztuart miała być wielką miłośniczką sztuk pięknych a mianowicie poezyi i muzyki, które w wolnych chwilach uprawiała. Do kilku z jej poetyckich utworów dorobili muzykę: Robert Schumann i Joachim Raff; angielski zaś maestro, Karol Morley utworzył wedle oryginalnej melodyi królowej, kompozycyę p. t. *Musette*. Muzyczne to dzieło pojawiło się obecnie w Berlinie u Ehlera.

Teatr w Nowej Kaledonii. Wygnani do N. Kaledonii komuniści pośród różnych przyjemności, jakiemi starają umilić sobie czas niewoli, posiadają obecnie i teatr. Paryzki *Petit Journal* otrzymał z tamtych okolic od jednego z wygnańców następne szczegóły o tej scenie: „Mamy również teatr... bardzo pięknie zbudowany i wygodnie urządzony. Dyrektor widocznie dobrze rozumie własny swój interes. Ceny miejsc są dla najmniejszych kiesek przystępne. Personal teatralny składa się oczywiście wyłącznie z deportowanych, mężczyzn i kobiet. Dramat bywa rowuie dobrze grany jak komedya, wodwil i operetka; dwa razy tygodniowo mamy koncert. Orkiestra, powiększająca się z przybyciem każdego nowego okrętu przywożącego z Europy instrumenta, składa się tymczasowo z 24 muzyków. Wygłoszony przy tej sposobności przez pana Jourde, jednego z współuczestników ucieczki Rochefort'a, wiersz przyjęto kocią muzyką.“

Książęca kompozytorka. Wiadomo było powszechnie, że zmarła przed dwoma laty księżniczka saska Amalia, utalentowana siostra króla ś.p.Jana, oprócz pola poezyi dramatycznej uprawiała również muzykę i to oddawała się kompozycyi — lecz dotąd nie znano bliższych w tej mierze szczegółów. Teraz je dopiero podaje p. Fürstenau w świeżo wydanem piśmie p. n „Muzykalne zajęcia księżniczki Amelii“. Dowiadujemy się z tej broszury, że dostojna kompozytorka utworzyła już w r. 1813 dwuaktową komiczną operę p. n. *Una donna*, a po niej wielką ilość różnych kompozycyj, przedstawianych po większej części między latami 1815 a 1830 w rodzinnem kole i to ze współudziałem członków włoskiej i niemieckiej opery, jakoteż królewskiej nadwornej kapeli. Z pozostałych jeszcze utworów księżniczki, należy jedenaście do muzyki kościelnej i domowej, nadto przechowało się dwanaście włoskich i dwie niemieckie opery, wreszcie mimiczno-plastyczny melodram. Kompozycye kościelne nieobjawiają takich zdolności jak opery, tworzone w ogólności wedle wzorów ówczesnej włoskiej literatury operowej a dowodzące ciągłego postępu. Talent księżniczki najświetniej miał zajaśnieć w operach komicznych, mianowicie Tulius-Rietz wyrażał się nader pochlebnie o operach: *Zwycięzki sztandar* i *Il Marchesino*. Jednakże sama autorka uważała swe muzykalne zajęcia jedynie za studya przygotowawcze do dramatu, któremu od r. 1835 po pomyślnem przyjęciu komedyi *Wuj* pod pseudonymem Amalii Heiter wyłącznie poświęciła swoje siły, W ogólności wszakże aż do ostatnich chwil zachowała najżywsze zamiłowanie do muzyki, a ponieważ jej skłonności i talenta na tem polu przeszły w spadku na króla Alberta i księcia Jerzego, zląd słusznie Fürstenau dobrze sobie wróży o dalszym rozkwicie muzyki i nadwornego teatru w Dreznie.

GOSPODARSTWO i HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 21. września 1874.

(*Oryginalne sprwozd. Gazety Lwowskiej.*)

(Dokończenie.)

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 25 ct. Usposobienie spokojne. Z wyjątkiem znacznych transportów owsa do Niemiec panował tu spokój w handlu zbożowym. Tarnów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 c. do 8 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 40 ct. owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 25 ct. Usposobienie spokojne. Przebieg w handlu zbożowym był niepomyślny, bo dowożono na targi zboża obficie a nie było popytu. Dębica: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 20 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 cnt. do 3 zł. 90 ct. Usposobienie bez życia. Wysłano tylko nieco żyta i owsa; w innych artykułach nie było mowy. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 20 ct. do 6 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 70 ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie wyczekujące; w skutek wielkiej ochoty do zbytu a braku kupców, nastała zupełna stagnacya. Jarosław: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 10 ct. do 6 zł. 80 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 90 ct. Usposobienie mdłe; handel pszenicą i żytem był bez znaczenia, bo przy wygórowanych żądaniach właścicieli nie ma widoków na zyski. Natomiast były bardzo znaczne wysyłki lnianki i rzepaku do Wrocławia i Wiednia. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 7 zł. 50 ct. do 7 zł. 80 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 25 ct. do 5 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3.

zł. 20 ct. do 3 zł 60 ct. Usposobienie ospałe. Zakupowano tylko dla młynów i konsumcyi miejscowej; wywóz ustał zupełnie. Lwów: pszenica 190 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 80 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 25 cnt. do 5 zł. 50 ct. owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. do 3 zł. 50 ct. Usposobienie ospałe i wyczekujące; zboże zakupowały tylko młyny a i te ograniczały się w zakupnie o ile możności. Tarnopol: pszenica 190 funtów 7 zł. — cnt., do 7 zł. 25 cent., żyto 180 ℔ 4 zł. 75 ct. do 5 zł. 20 ct. jęczmień 158 ℔ 4 zł. 30 ct. do 5 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. — ct. do 3 zł. 20 ct. Usposobienie mdłe; kupcy na stanowisku wyczekującem; ochota do sprzedaży, ze strony właścicieli wielka. Brody: pszenica 190 ℔ 7 zł. do 7 zł. 30 cent., żyto 180 ℔ 4 zł. 75 ct. do 5 zł. 20 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 30 ct. do 5 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. — ct. do 3 zł. 20 ct. Usposobienie mdłe. Pod wpływem złych notowań na pogranicznych targach rossyjskich, podupadł handel zbożem jeszcze bardziej. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 4 zł. 60 ct. do 5 zł. 20 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 20 cnt. 4 zł 75 cnt., owies 112 ℔ 3 zł. — cnt. do 3 zł. 10 ct. Usposobienie mdłe. Dowozy zboża z Rossyi koleją Odesską wcale nieznaczne i to tylko dla młynów galicyjskich na granicy.

Z bydła rzeźnego wywiozła kolej Lwowsko Czerniowiecka ogółem 1202 sztuk wołów a to: z Łużan 101, z Chodorowa 111, z Hadikfalwy 30, z Hliboki 306, z Śniatyna 70, z Czerniowiec 182, z Otynii 128, z Bukaczowiec 144, z Borynicz 49, z Itzkan 81 sztuk. Z obrębu koleji Karola Ludwika wywieziono z Tarnopola 313 sztuk wołów. Z Podwołoczysk wywieziono 18, ze Lwowa 19 sztuk koni, z Brodów zaś 1 konia. Do Podwołoczysk przywieziono koleją Odesską 6590 sztuk owiec Z trzody chlewnej wysłano: z Brodów 417, z Podwołoczysk 1634, z Tarnopola 251 a ze Lwowa 218 sztuk.

Bardzo ożywiony był obrót w handlu węglami kamiennemi; przez Kraków wprowadzono do Galicyi 7680 centnarów. Najwięcej wysłała kopalnia „Ludwiki dla koleji Odesskiej, a kopalnia „Karoliny“ dla koleji rumuńskich. Zastępca król. prus. kopalni w Hucie królewskiej, radca kameralny p. J. Kutznytzky w Mysłowicach, wysłał do Galicyi i Rossyi agentów celem ofiarowania znaczniejszych zapasów węgla kamiennego do kupna.

(S) **Kraków,** d. 22. Września (*Oryg. kor. Gaz. Lw.*) Cały ubiegły tydzień odznaczał się pięknem łagodnem powietrzem i chociaż poranki i wieczory mieliśmy dość chłodne dnie jednak były pogodne i bardzo ciepłe. Deszczu mieliśmy bardzo mało. Roboty w polu jako też zasiewy oziminy są prawie na ukończeniu i jeżeli dotychczasowa piękna pogoda potrwa dłużej, to najdalej do końca tego tygodnia roboty w polu wszędzie będą pokończone. Zbiór ziemiaków postępuje bardzo pomyślnie ostateczny rezultat jeszcze na pewne określić się nie da. Kapusty każą się spodziewać dobrych rezultatów, chociaż w ostatnich dniach w skutek gorąca wiele gąsienic się pojawiło.

W skutek poprawienia się dróg, dowozy zboża na targi rossyjskie Baran i Michałowice przybrały znaczne rozmiary odbyt wszakże bardzo mały, ograniczony tylko na niezbędne miejscowe potrzeby. Dowiezioną była przeważnie pszenica w białych wyborowych gatunkach.

W handlu towarów ceny niektórych artykułów trochę się poprawiły a mianowicie:

Spirytus w gotowym towarze chętniej kupowany osiągnął 25 do 30 ct. wyżej na wiadrze jak w zeszłym tygodniu. Na terminowe odstawy tylko na najbliższe miesiące poszukiwany i płacony na październik listopad zlr. 17 do 17·50 na grudzień zlr. 17·25 do 17·60 za wiadro 41 miar 80 Tralles.

Rzepak olejowy znalazł w tym tygodniu lepsze przyjęcie za granicą. Do Wrocławia wysłano na próbę kilkaset centnarów tego artykułu gdzie płacono talarów 78 do 78²/₃ za tonnę. Na późniejsze dostawy mimo poszukiwania, brak podaży.

Wełna miała w tym tygodniu znaczny odbyt przy cenach korzystnych. Kupców zagranicznych było bardzo wiele i jedni przed drugimi ubiegali się o zakupienie leżących tu znacznych zapasów. Jeden kupiec z Biały zakupił w ubiegłym tygodniu około 250 centnarów po zlr. 120 za centnar.

Średnie gatunki mało uwzględniane i niezmienne w cenie.

Dowóz zboża kolejami na targ był znacznie większy jak w poprzednich tygodniach najwięcej dowieziono pszenicy i rzepaku. Żyto i jęczmień tylko w nieznacznych partyach pojawia się na targu. Osią dowieziono z okolicy, z Królestwa polskiego około 12 tysięcy korcy zboża.

Z targów naszych zeszłego tygodnia jest do zaznaczenia widoczne polepszenie się sytuacyi handlowej. Ceny przybrały charakter więcej stały a jakkolwiek odbyt dość jest jeszcze nieznaczny, na niezbyt dotąd rozległy rozciąga się promień, to w znacznej części przypisać to należy bardzo dotąd słabym i szczupłym dowozom. To też ofiarowanie przestało być tak bardzo uporczywe, jakeśmy to jeszcze niedawno widzieli. Właściciele ziemscy zaopatrzywszy pilniejsze swoje potrzeby także nie spieszą się z dalszą sprzedażą, zwłasza, iż siewy i roboty w polu wstrzymują omłot. Niemniej jednak z drugiej strony skonstatować należy, iż konsumenci t. j. młynarze tak krajowi jak i zagraniczni, żadnych nie robią zapasów, a kupują jedynie na bieżące potrzeby, i przy utrudnionym odbycie mąki, bardzo się w mlewie ograniczają. Spekulacya jest także zupełnie nieczynna i nigdzie dotąd jako kupiec nie występuje.

Stanowczą już jest rzeczą, przywrócenie cła wchodzącego od zbóż i ziarn strączkowych na granicy rossyjskiej i rumuńskiej z dniem 1. października, wszakże zwracamy uwagę wszystkich kupców w Rossyi, iż cło to nie utrudni wcale ich eksportu drogą na Kraków, gdyż produkta wspomniono jak i wszelkie inne mogą być transito t. j. bez opłaty cła przez Galicyę celem sprzedaży za granicami Austryi prowadzone, a kilka tutejszych magazynów mają przywilej, iż w nich wszelkie towary bez opłaty cła zatrzymane być mogą tak długo, jak tylko tego ich dalsza za granicą sprzedaż w każdej konjunkturze wymaga.

Przywrócenie cła będzie tylko miało ten skutek, iż nasze ceny miejscowe będą znacznie wyższe od tych po jakich produkta transitowe za granicą sprzedawać będzie potrzeba.

Z tego też powodu zagranica spodziewa się, iż po 1szym przyszłego miesiąca tamej od nas będzie kupować i do tego czasu wstrzymuje się od zakupna. Spekulanci tutejsi sądzą, iż naówczas czysty transitowy handel tylko przyczyni się do ożywienia ruchu z zagranicą. Krajowi młynarze nie zdają się obawać podniesienia cen miejscowych wskutek przywrócenia cła, rachują bowiem na dobre urodzaje tutejsze i zapasów dotąd nie robią.

Pszenica. Piękne gatunki tak białe jak czerwone, przy stałych cenach łatwo pozbywane, natomiast średni gatunki żółte miękkie, jakoteż często pojawiające się mokre śnieciste albo zanieczyszczone, nie znajdują nabywców i z trudnością tylko po cenach jeszcze o 50 ct. niższych powolny znajdują odbyt.

Żyto. Piękne nowe żyto wielce poszukiwane — dowóz mały. Stare rossyjskie żyto nie znajduje odbiorców, chyba przy bardzo znacznych ustępstwach z ceny.

Jęczmień. Browarny w dobrym popycie przez krajowe browary na eksport rachunku nie daje. W niskich gatunkach na paszę dotąd mały obrót.

Owies. Utrzymuje się w dobrej cenie i stale na eksport poszukiwany.

Rzepak. Ruch spokojny. Na piękne zdrowe gatunki przy utrzymujących się cenach odbyt dobry. Niskie gatunki w zaniedbaniu.

Ziarna strączkowe. Przy małych dowozach odbyt dobry, ceny stałe.

Koniczyna biała. Popyt z zagranicy już się zaczął, ceny wprawdzie dotąd nominalne, gdyż prawie nikt jeszcze młócić nie zaczął.

Płacono na naszym targu:

Pszenicę białą 170 ft. w. zł.,	8.—	9 —,	10·25
„ czerw. 170 fnt. w.	8.—,	9, do	10·—
„ żółtą 170 funt. w.	7·50	8·—	9·50
Żyto nowe 160 f. w.	— —	6·50	7·30
„ podol. nowe 160 f. w.	— —	—·—	—·—
Żyto stare 160 f. w.	— —	5·—	6·—
Jęczmień brow. 140 f. w.	6·50	7·—	7·25
„ na paszę	— —	5·50	6·—
Owies 100 funtów wagi	— —	4·—	4·35
Rzepak 150 funtów wagi	— —	10·—	10·50
Rzepik 150 funtów wagi	— —	8·50	9·—
Groch 180 funtów wagi	— —	—·—	—·—
Fasola 180 funtów wagi	— —	—·—	—·—
Siemię lniane 150 ft. w.	— —	10·—	11·—
Koniczyną białą 180 f. w.	— —	—·—	—·—

Talar 1 zł. 61 cent. — Rubel 1 zł. 52 cent.

Wystawa Warszawska.

Ogrodnictwo.

Owoce, jarzyny i warzywa spotykamy na dzisiejszej wystawie wprawdzie w dość obfitych i niezwykle pięknych okazach, lecz wszystkie z bliższych Warszawy okolic lub też z samej Warszawy. Dalsze strony nie są wcale reprezentowane, co częścią jest wynikiem owych trudności, z jakiemi połączony jest transport owoców tam zwłaszcza, gdzie nie ma dróg żelaznych. W pododdziale tym warszawski ogród pomologiczny, oraz przedsiębiorcy tutejsi p. Hozer i bracia Bardet rej wodzą. Bardzo piękne są okazy jarzyny i warzywa z Ursynowa, hodowane na torfie, a nie ustępują im również wystawione przez p. Grodzickiego z Patkowa, tudzież płody warzywne przesłane z Wilanowa. Szczególniejsze pochwały oddają znawcy pochodzącym ztąd burakom sałatowym i cykoryi sałatowej. Kapusta, buraki i kalarepa, wyhodowane na piaszczystym gruncie przez p. Kwiatkowskiego z Pragi, powszechną na siebie zwracają uwagę, nie mniej ogromne arbuzy i melony wystawione przez p. Gustawa Bauernfeinda z Gałkowa. Ogrodnictwo zresztą nie odegrało na wystawie zbyt wybitnej uoli, a może byłoby lepiej wypadło, gdyby umiano dla niej zainteresować wieśniaków, produkujących na tak wielką skalę warzywa i sadownictwo pod Warszawą. Wszyscy zwiedzający wystawę zwracali swą uwagę na olbrzymie marchwie i kapusty i to nagromadzone w znacznej ilości, tudzież na zbiór wszystkich główniejszych nasion nadesłanych przez braci Wilanowów ze Szczęśliniec pod Warszawą.

Nie wchodząc w szczegóły ani zapuszczając się w wymienianie nazwisk, coby nas nieco za daleko doprowadziło, stwierdzamy tylko, że wszystkie znane, mniej lub więcej uprawiane u nas zboża lub rośliny jak len, czy to hodowany dla włókna i len dla produkcyi nasion, konopie, rzep, rzepak, lnianka, mak, anyż, chmiel, tytoń, nie mniej rośliny pastewne, jak koniczyna, i to w różnych gatunkach, lucerna, wyka, bobik koński, łubin, sporek, kukurydza, bulwy, kalafiory i wszelka włoszczyzna, pomidory, karczochy, szparagi a nawet i pieczarki hodowane sztucznie były na wystawie, jedne lepiej, drugie gorzej reprezentowane, przyczem i tu muszę zrobić zastrzeżenie, że wszystkie wymienione gatunki roślin pochodzą przeważnie z dóbr większych, i nie przedstawiają bynajmniej ogólnego stanu ich hodowli w całym kraju.

Chmiel krajowy, którego produkcya w innych krajach do tak olbrzymich dochodzi rozmiarów, reprezentowanym jest na dzisiejszej wystawie jedynie przez dobra Wilanowskie. Chmiel tu produkowany odznacza się pełnością kiści i wybornym gatunkiem i śmiało idzie w zawody z chmielem dostawionym przez pp. Kanna z Norymbergii, tudzież Tanzera z Pragi czeskiej. Mówiąc o tem, nadmienić nam należy, że piwo żareckie wyrobione z chmielu hodowanego w tych dobrach, a wystawione na wystawie, zyskało powszechne uznanie. Sędziowie przyznając mu medal srebrny, podnieśli przedewszystkiem doskonały jego smak i pożywność. O ile mi się zdaje, piwo o którem mowa, figurowało na wystawie.

Obok chmielu powinna nas zajmować w równej mierze produkcya tytoniu krajowego. Otóż tu dwóch tylko napotykamy wystawców, tj. firmę braci Polakiewiczów z Warszawy i p. Rokosowskiego St. z Załuka. Pierwsza firma znana w Warszawie a wyrabiająca przeważną ilość cygar i papierosów z tytoniu własnego, hodowanego na własnych obszernych plantacyach, wystawiła tytoń cygarowy pod nazwą „Gundii“ z nasion tytoniu amerykańskiego i tytoń besardzki. Pan Rokosowski wystawił kilka gatunków tytoniu. Mamy jeszcze na wystawie szkółki drzew owocowych a mianowicie drzewka i krzewy owocowe różnego wieku zwyczajne i formowane a dalej zbiór nasion drzew leśnych przez wystawców świeżo zebranych, tudzież plany urządzeń gospodarstw leśnych i odciuki użytkowego starodrzewa. (*Dz. Poz.*)

(Nadesłane)

Zwraca się uwagę pp. przemysłowców na rozpisaną licytacyę w celu dostarcz nia materyałów różnych na rok 1875 dla c. k. krajowej komendy zaprzęgów.

Dotyczące pisemne oferty wnieść należy najdalej do dnia 20 października 1874 do godziny 11 przed południem do c. k. krajowej komendy zaprzęgów, gdzie też obznajomić się można bliżej z warunkami licytacyjnemi, tudzież oglądnąć wzory dostarczyć się mających materyałów.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 Września 1874.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśnejsza Pani powróciła dnia 24 b. m. z Londynu do Ventnor.

Dnia 24 b. m. wyruszyła załoga peszteńska w okolicę Foth, gdzie w obecności Najj. Pana odbyć się miały dnia 25 i 26 b. m. wielkie ćwiczenia wojskowe, ostatnie w tym roku.

Sejm gradeski uwalił przechowywać zbiory średniowiecznej broni, ocenione przez znawców jako unikat w swoim rodzaju, w osobnem muzeum broni.

Węgierska rada ministrów zatwierdziła dnia 23 b. m. warunki pożyczki umówione pomiędzy Ghyczy'm a konsorcyum.

Prager Abendblatt donosi, że wybory do Rady państwa w miejsce deklarantów, którzy utracili swe mandaty, odbędą się dnia 20 października z grupy gmin wiejskich, a dnia 23 t. m. z miast. Ogółem ma być wybranych 33 posłów.

Do Pesztu przybyła deputacya ewangielików z 7 węgierskich wsi położonych w dystrykcie Kronstadzkim z prośbą o wcielenie do węgierskiej superintendentury, albowiem saska władza kościelna nie uwzględnia ich interesów.

Sejm wyższoaustryacki przyjął wniosek Göllerich'a dotyczący reformy zarządu politycznego.

Kongres pocztowy w Bernie (Szwajcarya) uchwalił urządzić międzynarodowe biuro pocztowe na wzór istniejącego już międzynarodowego biura telegraficznego; uchwalił dalej, że najbliższe zebranie podobnego kongresu odbędzie się w r. 1877 w Paryżu.

Delegat austryacko-węgierski oświadczył na posiedzeniu tego kongresu w d. 24 b. m., że Austrya-Węgry zawiążą natychmiast obrót przekazów pocztowych pomiędzy Niemcami, Włochami i Szwajcaryą.

Główne zgromadzenie towarzystwa Gustawa-Adolfa odbyło się dnia 24 b. m. w Stuttgardzie. Dr. Haase z Bielska powitał zgromadzenie imieniem wiedeńskiego głównego stowarzyszenia i przemówił za udzieleniem zapomogi gminie ewangielickiej w Opawie.

Nordd. Allg, Ztg. donosi, że nowy pruski minister rolnictwa Dr. Friedenthal zwołał narady w sprawie projektu ustawy o obronie od zarazy bydła. Narada ta rozpocznie się 5 października.

Journal officiel ogłasza dekret, zwołujący wyborców departamentów Alpes maritimes, Pas de Calais i Seine et Oise na dzień 18 października.

Bien public donosi z Algieru, że uwijają się tam pruscy agenci, podburzając Arabów do powstania.

Univers pojawił się znów we Wtorek po czternastodniowem zawieszeniu.

We Francyi poruszono myśl kanonizacyi straconego na gilotynie króla Ludwika XVI.

Z Madrytu donoszą 23 b. m., że 300 żandarmów i 200 strażników celnych odparło 3000 karlistów, którzy zniszczyli most w Albaida oraz kolej żalazną i telegrafy prowadzące do Walencyi.

Zamieszki między murzynami a białymi trwają ciągle w kraju Alabawa; wysłano tam wojsko.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 25 września. Członkowie wyprawy do północnego bieguna przybyli wieczorem do Wiednia. Kilka godzin przed nadejściem pociągu wszystkie ulice prowadzące do dworca koleji północnej przepełnione były ogromnemi tłumami ludzi. Powracających z wyprawy powitali: wice-admirał Poeckh na czele grona oficerów marynarki, jenerałowie, oficerowie, burmistrz na czele rady miejskiej. Publiczność witała śmiałych żeglarzy z zapałem nie do opisania. Wznoszono nieustanne okrzyki i powiewano kapeluszami. Uczestnicy wyprawy wsiedli do powozu, który powoli posuwał się wśród ogromnych i zapałem przejętych tłumów ludności. Obecne na dworcu liczne deputacye i korporacye austryacko węgierskie przyłączyły się do pochodu. Kierownicy wyprawy wzruszeni wspaniałem i serdecznem przyjęciem dziękowali ludności, która bez przerwy wznosiła okrzyki. Jutro wieczorem odbędzie się przyjęcie w towarzystwie geograficznem przy udziale protektora, Najdostojniejszego Cesarzewicza.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. Września.

Hotel Żorża

Pp. K. br. Błażowski, ob., z Jazłowca. — E. br. Błażowski, z Browasa. — — M. br. Eminger, z Wiednia.

Hotel Angielski:

Pp. F. br. Romer z Inwaldu. — B. Głowacki, sędz. pow., z Borszczowa. — J. Byczkowski, obyw. z Jozefówki. — L. Nowosielski, z Sambora. — E. Rylski, z Czarnołożca. — K. Wysocki, z Ortoburża. — K. Winnicki, z Wierzbicy.

Hotel Kuhna:

P. T. Prokesz, z Topolnicy.

Hotel Krakowski:

P. A. Daukasza, z Niebieszczan.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 25. Września.

Pp. H. br. Błażowski, ob. do Tarnopola. — L. Gróza, adw., do Odessy. — Dr. E. Markiewicz, do Czerniowiec. — H. Butow, do Rzeplina. — A. Kulikowski, do Krakowa. — K. Poten, do Olszanki. — T. Szczeniowski, do Brodów. — F. Teleżyński, z Polski. — T. Trzecieski, do Miejsca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26. Września 1874.

Barometr 741.69mm. Psychrometr suchy 11.75°C Psychrometr wilgotny 11·50°C. Prężność pary 9.90 mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr W.3. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min., po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12 g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 25. Września 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (skup)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	—	246	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	150	—	152	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	226	—	228	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz Kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.	89	50	90	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnisacyjne gal.	82	10	82	70
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy				
Miasta Krakowa	17	—	18	50
„ Stanisławowa	14	—	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	22
„ cesarski	5	17	5	23
Napoleond'or	8	74	8	88
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	69
„ „ papierowy	1	51	1	52
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	61	1	62
Srebro	104	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. Września 1874. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banku.	71.45	71.55
„ „ w srebrze	74.55	74.65
Losy z r. 1839 całe	275.—	280.—
„ „ 1839 piąta część	247.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	103.25	103.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.75	110.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113·50	114.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.25	136.75
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25
2. Obligacye indemn. 4% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	82·50
Galicyi	81.75	82.10
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	77.50	78.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	164.75	165.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	250.50	250.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	915.—	925.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	225.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	994.—	996.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	503.—	505.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	200.—	200.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	1980.—	1985.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245.—	245.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	151.25	151.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315.—	316.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	149.25	149.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	126.50	127.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 26 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 26 „ 5 i pół	—.—	95.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.50	90·—
Gal. zakł. kred. włośc. po 5 prc.	98.—	98·50
Bank. narod. po 5 prc.	93.75	93.90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.25
„ „ „ (rente) po 5 prc	85.75	86.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	81.25	81.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	35.50	36.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	72.—	73.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·—	95·25
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	90·25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	104·—
„ „ „ „ III.	103.25	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	81.30	81.50
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	80.40	80.70
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.50
Losy miasta Krakowa	16.50	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	33.—
[illegible]	26.—	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po [illegible]	15.50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle. (Na [illegible] miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.35	91.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91 65	91.80
Hamburg za 100 M. B.	53 50	53.60
Londyn za 10 ft. szt.	109.30	109.95
Paryż za 100 fr.	43.50	43.60
Kurs monet.		
Dukat ces. men.	5.25	5.26
„ pol. węgr.	5.27	5.28
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.78	8.79
Rosyjski Imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.90	104.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 25. Września

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	30
„ „ „ w srebrze	74	—
Losy z 1860 roku	109	50
Akcye banku wiedeńskiego	989	—
„ „ kredytowego	250	—
Londyn 10 funtów szterlingów	109	40
Srebro	103	60
Napoleond'or	8	79
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3273 1—3) **Edikt.**

Z. 11239. Über Ansuchen des Marcus Hamburger und Hersch Leib Kleitnik vom 15. Dezember 1873 Z. 11230 wurde heute die Einverleibung der Löschung des für Noa Rohatyn und Feige Rose Spiesel über der Realitätshälfte sub Nr. 504 in Brody intabulirten lebenslangen Fruchtgenußrechts der hierüber für Hr. Henoch Braun intabulirten S. pr 140 SR. und der Plumbatur Nr. 2449 ex 1852 welche auf die bisher unerledigte Anzeige des Franz Grafen Potocki in Ansehung des Vermögens der Erben nach Maier Braun entstanden ist bewilligt.

Wovon der dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannte Graf Franz Potocki, oder im Falle derselbe nicht mehr lebt, die dem Nahmen und Wohnorte nach unbekannten Erben desselben so wie die ebenfalls dem Namen und Aufenthaltsorte nach unbekannten Erben des sel. Noo Rohatyn und der sel. Feigo Rose Spiseel zu Handen des für dieselben bestellten Curators Hr Adv. Eduard Weisstein in Brody, und hiemit, verständigt werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, den 7. Juli 1874.

(3317 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1623. C. k. Rada szkolna okręgowa Stryjska podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż z powodu reorganizacyi szkół następujące posady nauczycielskie będą stale obsadzone a mianowicie:

1. Przy szkole etatowej w Kawsku (powiat Stryj) posada starszego nauczyciela z płacą 270 zł. a. w. i użytkiem 1 morga 76 kw. sążni ogrodu. Prezentuje Rada szkolna miejscowa wraz z obszarem dworskim.

2. Przy szkole filialnej w Ceniawie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. Prezentnje Rada szkolna miejscowa.

3. Przy szkol filialnej w Uściu (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 247 zł. a. w. i użytkiem ¾ morga ogrodu. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

4. Przy szkole filialnej w Kijowcu (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

5. Przy szkole etatowej w Nowemsiole (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

6. Przy szkole filialnej w Wołcniowie (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

7. Przy szkole filialnej w Woli wielkiej (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

8. Przy szkole filialnej w Derżowie (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

9. Przy szkole etatowej w Demni (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

10. Przy szkole etatowej w Drohowyżu (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

11. Przy szkole filialnej w Dołhołuce (powiat Stryj) posada młodszego nauczyciela z płacą 140 zł. a. w. i użytkiem 1 morga ogrodu prezentuje Rada szkolna miejscowa.

12. Przy szkole etatowej w Korczynie (powiat Stryj) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

13. Przy szkole etatowej w Witwicy (powiat Dolina) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

14. Przy szkole filialnej w Czołhanach (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

15. Przy szkole etatowej o dwu nauczycielach w Rozdole (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 210 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa wraz z obszarem dworskim.

16. Przy szkole etatowej w Turadach i Iwanowcach (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

17. Przy szkole etatowej w Wełdzirzu (powiat Dolina) posada starszego nauczyciela z płacą 295 zł. a. w. i użytkiem 7½ morgów pola prezentuje Rada szkolna miejscowa.

18. Przy szkole filialnej w Rakowie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

19. Przy szkole filialnej w Dobrzanach (powiat Stryj) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

20. Przy szkole filialnej w Strutynie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

21. Przy szkole etatowej w Stulsku (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

22. Przy szkole etatowej w Stynawie (powiat Stryj) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

23. Przy szkole filialnej w Krupsku (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 248 zł. a. w. i użytkiem 667 kw. sążni ogrodu, prezentuje Rada szkolna miejscowa.

24. Przy szkole etatowej w Turze wielkiej (powiat Dolina) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

25. Przy szkole filialnej w Hoziejowi (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

26. Przy szkole filialnej w Cisowie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

27. Przy szkole filialnej w Kalnem (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

28. Przy szkole filialnej w Roztoczkach (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

29. Przy szkole etatowej w Hnizdyczowie (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

30. Przy szkole filialnej w Piasecznej (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Prócz wolnego mieszkania mają nauczyciele prawo do pobierania dodatków pięcioletnich (art. 12 ust. kr.) i pobierać będą dodatki na drobne potrzeby szkolne.

Ubiegający się o posady wyż wymienione mają wnieść swoje podania stwierdzone należytemi dowodami najdalej do końca Października 1874 do c. k. Rady szkolnej okręgowej bezpośrednio, lub za pośrednictwem swych przełożonych władz jeżeli już mają jakie zajęcie publiczne.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stryj dnia 13. Września 1874.

(3328 1—3) **Obwieszczenie.**

L 3247. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż na prośbę Szymona Schenkera, w celu zaspokojenia sumy 9 zł. wraz z procentem po 6/00 od dnia 30. Września 1872 i kosztami 3 zł. 4 ct. 2 zł. 94 ct. 6 zł. 40 ct. i obecnie zmniejszonej ilości 4 zł. 72 ct. przyznanemi kosztami, zostanie realność pod L. C. 18 w Meszny Opackiej, dłużnika Antoniego Chudyki własna, ciała tabularnego nie mająca, przez publiczną licytacyą w terminach trzech a to dnia 6. Października 1874 dnia 20. Października 1874 i dnia 3. Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10. rano na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedane a to pod warunkami następującemi:

1. Za cenę wywołania przyjmuje się wartość szacunkowa w kwocie 310 zł., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach nie zostanie sprzedaną, dopiero na 3cim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.
2. Każdy chęć kupienia mający ma przed licytacyą kwotę 50 zł jako wadyum do rąk c. k. sądowej komissyi złożyć, które wadyum nabywcy w cenę kupna sprzedaży zostanie wrachowanem, innym zaś licytantom natychmiast wydane zostanie.
3. Nabywca realności tej obowiązanym będzie w 30stu dniach po prawomocności rezolucyi, przyjmującej protokół licytacyjny do wiadomości sądowej, całkowitą cenę kupna sprzedaży do depozytu sądowego złożyć, poczem temuż dekret dziedzictwa wydanym, i takowy na swoją prośbę w posiadanie tej realności wprowadzonym zostanie.
4. Koszta przeniesienia własności ponosi sam nabywca, który też sam od dnia licytacyi ma wszystkie ciężary gruntowe ponosić.

Inne warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć, względem zaś należytości gruntowej można w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnowie się poinformować.

Tuchów dnia 20. Sierpnia 1874.

(3231 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6032. W skutek odezwy c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie z dnia 2. Kwietnia 1874 l. 5667 w dalszej drodze egzekucyi celem zaspokojenia należytości Józefa Berischa Grubnera w kwocie 121 złr. z procentem po 6 od sta od dnia 12. Kwietnia 1872 kosztów 8 złr. 58 ct. i 4 zł.42 ct., 6 zł. 72 ct., 3 zł. 82 ct., 9 zł. 3t. i 9 zł. 16 ct. w. a. sprzedany będzie przez publiczną licytacyę grunt pod Nr. d. 19. sub rep. 19. w Dulowy położony Szymona Potoczka własny w objętości siedmiu morgów 767 □ sążni pod następującemi warunkami:

I. Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach na dniu 22. Października, 19. Listopada i 16. Grudnia 1874 każdego razu o 10. godzinie rano w sali zwykłych posiedzeń c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie.

II. Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 900 złr. wadyum zaś 90 złr. w. a.

III. Na pierwszych dwóch terminach ten wspomniony grunt niżej ceny szacunkowej sprzedany nie będzie, zaś na trzecim terminie także poniżej tej ceny.

Dalsze warunki licytacyi jak rownie akt opisania i oszacowania w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów d. 24. Sierpnia 1874.

(3239 2—3) **Edykt.**

L. 26452. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Marcina Grabowskiego, że przeciw niemu p. Szulem Breit w Krakowie na zasadzie wekslu z dnia 17 Czerwca 1872 na 250 rubli srebr. opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego a przez Marcina Grabowskiego akceptowanego pod dniem 7 września 1874 L. 26452 o zapłacenie tej sumy wniósł pozew, w załatwieniu którego na dniu 11. Września 1874 do L. 26452 przeciw Marcinowi Grabowskiemu wydany został nakaz zapłaty tej sumy z procentem 6% od 18 Grudnia 1872 i kosztami sądowemi 9 zł. 25 kr. a to w dniach 3 pod rygorem egzekucyi wakslowej.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Marcina Grabowskiego nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo powoda, tutejszego adw. dra. Kaufmana kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe zaniedbania skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 11 Września 1874.

(3241 2—3) **Edykt.**

L. 5625/civ. C. k. sąd powiatowy w Kętach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Horna, o przypadłem na niego spadku po Karolinie Luksmann zmarłej w Witkowicach w dniu 14 Stycznia 1874 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli z tym dodatkiem, aby w przeciągu roku od dnia wystosowania niniejszego Edyktu do sądu się zgłosił, i oświadczenie do przyjęcia spadku tym pewniej złożył, gdyż po upływie tego terminu zgłosi się w jego imieniu do tegoż spadku kurator dlań w osobie adw. dra. Chrzanowskiego ustanowiony, poczem postępowanie spadkowe z tym kuratorem i ze zgłoszonemi spadkobiercami przeprowadzone, i część spadku na niego przypadająca na rzecz jego do depozytu sądowego złożona zostanie.

Kęty, dnia 30. Sierpnia 1874.

(3248 2—3) **Edykt.**

L. 38.270. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Izaka Herscha dw. im. Samuelego z miejsca pobytu niewiadomego, że Władysław i Henryka Siemońscy, August Ludwik Valentin d'Hauterive i Ludwika z Hornów Valentin d'Hauterive dnia 2. Lipca 1874 do l. 38.270 przeciw niemu i innym jako spadkobiercom Szulima Samuelego podanie o prenotacyę wykreślenia sumy 7000 złr. z procentami 6% za czas od 24. Czerwca 1870 aż do 30. Czerwca 1874 w stanie biernym dóbr Siedliska poz. 42 cięż. intabulowanej wnieśli, w skutek którego podania uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 38.270/1874 proszona prenotacya wykreślenia zezwoloną została.

Gdy miejsce pobyt Izaka Herscha dw. im. Samuelego nie jest wiadomem, przeto postanowił Sąd krajowy temuż adw. Dr. Jekelesa kuratorem z substytucyą adw. Dr. Schaffa, kuratorowi adw. Jekelesowi powyższą uchwałę tabularną wręcza i o tem Izaka Herscha Samuelego niniejszym edyktem uwiadamia.

Lwów dnia 31. Lipca 1874.

(3251 2—3) **Edykt.**

L. 1082/civ. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje niniejszem do wiadomości, że na dniu 26 Października 1874, na dniu 23 Listopada 1874 i na dniu 21 Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południeem w tymże Sądzie publiczna licytacyjna sprzedaż w drodze egzekucyi realności włościańskiej pod l. 131/59 w Łętowni składającej się z chałupy, ogródka i kawałeczka gruntu Jana Budziaka także Tomalka zwanego własnej na zaspokojenie pretensyi Jana Kantego Kempnera.

Ceną wywołania jest kwota szacunkowa 56 zł., a wadyum kwota 6 zł.

Dalsze warunki tej licytacyi i akt oszacowania w registraturze tegoż Sądu przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów dnia 27 Sierpnia 1874.

(3252 2—3) **Edykt.**

L. 3835. Podaje się do powszechnej wiadomości że Iwan Glinianink, włościanin z Kamionek wielkich z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddany został.

Kuratorem mianowano Jakowa Glinianiuka z Kamionek wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn dnia 4. Sierpnia 1874.

(3255 2—3) **Edykt.**

L. 4416. C. k. Sąd powiatowy w Rawie z powodu wprowadzenia postępowania w myśl ces. rozp. z 18. Listopada 1826 celem uzyskania dowodu śmierci popisowego Salamona właściwie Helmana Szipera syna Chaima i Ryfki Sziperów w Rawie w dotyczącej metryce śmierci nie wykazanego, wzywa niniejszem wszystkich, którzyby o życiu lub okolicznościach dotyczących śmierci tego popisowego jaką pewną wiadomość mieli, aby do trzech miesięcy o tem sądowi lub kuratorowi w osobie p. Pajsacha Goldberga zamianowanemu doniesienie zrobili.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 25. Sierpnia 1874.

(3256 2—3) **Edykt.**

L. 50611. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego na dniu 7. Sierpnia 1874 do L. 45914 pozwu ustanawia adwokata krajowego p. Dr. Bobownika kuratorem zaś adwokata krajowego p. Dr. Starzewskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Wincentego ks. Czetwertyńskiego względnie dla tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców w sporze Melanii Grolle przeciw wymienionemu o extabulacyę z części dóbr Bełzec pozycyi Dom. 79 p. 64 n 5 on. i o tem rzeczonego pozwanego względnie tegoż spadkobierców niniejszym edyktem zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 5. Września 1874.

(3257 2—3) **Edykt.**

12590. C. k. Sąd obwodowy uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Władysława Jagielskiego przez edykta i kuratora, że uchwałą z dnia 3. Czerwca 1874 l. 7305 na prośbę Domiceli Ferdynandy Sartyniowej polecił c. k. urzędowi depozytowemu, aby złożone w masie spornej Antoniego Bielawskiego przeciw Józefowi i Julii Boguszom efekta mianowicie:

1. Książeczka przemyskiej kasy oszczędności Nr. 1268 na 1735 zł. 51 ct.
2. Kwit funduszu umorzenia długów państwa dtto 3. Czerwca 1873 L. 709 na 70 zł. 15⁸/₁₀ ct.
3. Listy zastawne towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. IV. Nr. 5355 na 500 zł. i Nr. 5356 na 500 zł. z kuponami i po zanotowaniu wydania na odnośnych efektach, pni. Domiceli Ferdynandzie Sartyniowej lub jej pełnomocnikowi Dr. Skórskiemu za kwitem wydał, i o tem zdał sprawę.

Ustanawiając Władysławowi Jagielskiemu kuratora ad actum w osobie Dr. Baumfelda z substytucyą Dr. Łużeckiego zarządza się doręczenie powyższej uchwały kuratorowi — wzywając go, aby praw kuranda wedle ustawy bronił.

Przemyśl dnia 2. Września 1874.

(3269 2 3) **Edykt.**

L. 10242. Ze strony Stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego uwiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Maryannę z Bednarczuków Kaczorowskę i Jana Deyczakowskiego, że w roku 1848 zmarła w Stanisławowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ich matka Anna pierwszego małż. Bednarczuk drugiego mał. Deyczakowska i wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym zgłosili się i swą deklaracyę do spadku wnieśli, inaczej bowiem pertraktacya spadku z zgłaszającymi się spadkobiercami i p. adw. Dr. Kwiatkowskim, którego z substytucyą adw. Dr. Szydłowskiego kuratorem dla nich ustanowiono przeprowadzoną będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 29. Sierpnia 1874.

(3272 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5322. C. k. Sąd powiatowy miejs. del. w Tarnopolu uznaje Semka Maksymów gospodarza z Kupczyniec, na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27. Maja 1874 do l. 5891 za marnotrawcę — nadając temuż kuratora w osobie Pawła Czornija gospodarza z Kupczyniec.

Tarnopol dnia 11. Września 1874.

(3275 2—3 **Edykt.**

L. 11103. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Eugeniusza Zharskiego, że pod dniem 21. Sierpnia 1874 do l. 11103 wniesła małżonka jego pani Aurelia z Gasparych Zharska żądanie o rozdział co do stołu i łoża, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw Dr. Sternklara z zastępstwem p. adw. Dr. Łuczakowskiego, któremu też powyższą skargę doręczono.

W myśl ustawy z dnia 31. Grudnia 1868 N. 3 Dz. ust. państ. ex 1866 wyznaczono celem usiłowania zagodzenia trzy terterminа, na 29. Października, 6. i 14. Listopada r. b. każdą razą o godzinie 10 przed południem, na które podający p. Aurelię Zharskę, jako też mianowanego kuratora zawezwano.

Wzywa się przeto wspominionego p. Eugeniusza Zharskiego, by osobiście na wyż wyznaczonych terminach stanął, gdyż inaczej rozprawa separacyjna z kuratorem przeprowadzoną zostanie, i na tej podstawie orzeczenie wydanem będzie.

Tarnopol dnia 31. Sierpnia 1874

(3277 2—3 **Edykt.**

L. 49778 C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Eustachego Kocowskiego względnie jego nie znanych spadkobierców iż Józef Brenner wniósł przeciw nim pozew o wykreślenie ze stanu biernego Malczyce z przyległościami obowiązku Dom. 140 p. 177 n. 47 on. pag. 192 n. 490 on. p. 193 n. 29 on. i p 180 n. 27 on. na rzecz Eustachego Kocowskiego intabulowanego utrzymania w mocy darowizny 6 morgów 1092□ sąż. pola w Mszanie położonego i 3 morgów 1089□ sąż. łąki w Suchejwoli położonej tudzież uwolnienie właścicieli tychże od wszystkich ciężarów poddańczych.

Gdy miejsce pobytu Eust. Kocowskiego na wypadek jego śmierci imię i nazwisko i miejsce pobytu jego spadkobierców nie wiadome jest, ustanawia c. k. Sąd krajowy dla niego a względnie dla jego masy leżącej lub jego spadkobierców kuratora w osobie p. ad. Dr. Roińskiego z substytucyą p. adw. Dr. Majewskiego, któremu kuratorowi pozew ten celem wniesienia obrony do dni 90 doręcza.

Wzywa się zatem p. Eustachego Kocowskiego lub też jego spadkobierców, ażeby wszystkie środki ku jego obronie służyć mogące wspomnionemu kuratorowi podali, albo innego pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi donieśli, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, i pozwani wszystkie ztąd wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 29. Sierpnia 1874

(3306 2—3) **Edykt.**

L. 15666. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego księdza Pawła Iskrzyckiego, że celem wręczenia mu nakazu zapłacenia z dnia 16. Czerwca 1874 l. 10803 w skutek prośby adw. Dr. Bazylego Wołosiańskiego na podstawie wekslu z daty Sambor 10. Października 1871 na 200 zł. w. a. względem zapłacenia temuż sumy wekslowej 200 zł. w. a. z. pn. przeciw niemu jako akceptantowi wekslu tego wydanego — kuratora w osobie adw. kraj. Dr. Ehrlicha ze substytucyą adw. kraj. Dr. Kohna dlań ustanowiono, oraz wzywa go aby ustanowionemu kuratorowi możliwych środków ku swej obronie dostarczył, lub też innego zastępcę Sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z tąd wynikłe sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor 1. Września 1874.

(3308 2—3) **Obwieszczenie.** L. 1810.

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje po powszechnej wiadomości, że końcem zaspokojenia kapitału 150 zł. a względnie 130 zł. 92 ct. wal. aus. z odsetkami po % od 10, Listopada 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi ³/₀₀ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł. 12 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych — odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons 57 w Nowemsiole położona, Onufrego Soroki własna, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokóle zastawnego opisu z dnia 24. Października 1868. opisanemi gruntami i innemi przynależytościami i takową rozpisuje w 3 terminach a to 26. Października 16. Listopada i 30. Listopada 1874 każdą razą o godzinie 11. z rana w zabudowaniu sądowem a to pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 zł. w. a. jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład ¹⁰/₀₀ sumy wywołania to jest kwotę 40 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego, albo w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredyt. włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Kulików dnia 29. Czerwca 1874.

(3298 2—3) **Edykt.**

L. 5099/civ. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w drodze dalszej egzekucyi zapisu i wyroku kompromisarskiego z dnia 15. Czerwca 1872 w celu zaspokojenia pretensyi Ichla Brandstetera w kwocie 180 zł. 20 zł. i 1 zł. w. a. wraz z procentami po 15 zł. w. a. miesięcznie od 2. Lipca 1872 z pn. zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyą 6 morgów gruntu i domu mieszkalnego wraz z komorą i stodołą pod Nr. domu 62/4 sub rep. Nr. 5 w Lewniowy nie będących przedmiotem ksiąg gruntowych, należących do nieobjętej masy śp. Mateusza Cieśli.

Licytacya ta odbędzie się w 3 terminach, mianowicie 20. października 18 Listopada i 1. Grudnia 1874, każdy raz o godzinie 9tej godzinie rano pod następującemi warunkami:

1. Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną być może tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, na trzecim zaś terminie, i poniżej tej ceny.
2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 675 zł. w. a.
3. Każdy licytant nie wyjmując egzekucyę popierającego obowiązany będzie złożyć wadyum 67 zł. 50 kr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej.
4. Nabywca obowiązanym będzie złożyć całą cenę kupna z wliczeniem złożonego wadyum w 14 dniach po prawomocności rezolucyi akt dokonanej licytacyi do wiadomości przyjmującej do depozytu sądowego poczem mu powyższa realność w posiadanie oddaną, tudzież dekret dziedzictwa wydanym zostanie.
5. Nabwcy niedotrzymującemu warunku poprzedniego, przepada wadyum, a nadto tenże za szkody wyniknąć mogące całym swym majątkiem będzie odpowiedzialnym i na jego koszt i niebezpieczeństwo nastąpi relicytacya powyższej realności w jednym terminie.
6. Akt zajęcia i oszacowania tej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 4. Września 1874.

(3307 2—3) **Edykt.**

L. 3127/civ. C. k. Sąd powiatowy w Janowie oznajmia nieznajomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Schafir, że Katarzyna Elżbieta dw. im. Florsch wniesła 7. Lipca 1874 do l. 3127 przeciw niemu pozew o zniesienie i wykreślenie egzekucyjnego prawa zastawu zanotowanego w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego jako handlowego z dnia 22 kwietnia 1861 l. 3620 dla jego wierzytelności 149 zł. 27 ct. z prz. przy sumach 10 zł. 50 zł. i 50 zł. złożonych na rzecz masy spadkowej po Janie Piotrze dw. im. Florschu w t. s. depozycie na który to po zew termin do ustnej rozprawy na 15. Października 1874 o 10 godzinie rano wyznaczony został.

Ustanawiając dla nieobecnego kurator w osobie p. Pana Breynera byłego burmist rza w Janowie, wzywa się go, by temuż zastępcy udzielił wszystko, co do obrony potrzebne, lub wymienił sądowi innego zastępcę.

Od c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 17. Sierpnia 1874.

(3312 2—3) **Edykt.**

L. 2224. C. k. Sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości: że Anna Karliczek na dniu 1. Czerwca 1865 w Brzostku z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 29. Kwietnia 1865 pomarła.

Gdy pomiędzy spadkobiercami jest także spadkobiercza córka Petronela Karliczek, której miejsce pobytu sądowi znane nie jest przeto Sąd wzywa niniejszem rzeczoną Petronelę Karliczek, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego, zgłosiła się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. Porfirem Zieniewiczem dla niej ustanowionym.

Brzostek dnia 10. Sierpnia 1874.

(3295 2—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2584. Na podstawie orzeczeń wysokiej Rady szkolnej krajowej co do zreorganizowanych szkół, rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs na następujące posady nauczycielskie.

I. W powiecie Złoczowskim:

1. w Zakomarzu, szkoła filialna, z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

2. w Manajowie szkoła filialna, z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

3. w Łopuszanach szkoła etatatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

4. w Bzowicy, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

5. w Hukałowcach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

6. Hucisku oleskiem, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

7. w Moniłówce, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

8. w Krasnem, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

9. w Metenlowie, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

10. w Serwyrach, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

11. w Machnowcach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

12. w Torhowie, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

13. w Bohutynie, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

14. w Podlesiu, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

15. w Kniażu, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

16. w Podhajczykach, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

17. w Uszni, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

18. w Żulicach, szoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

19. w Bużku, szkoła filialna ż płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

20. w Trędowaczu, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

21. w Jasionowcach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

22. w Nowosiołkach, szkoła etatowa z płacą 336 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna krajowa.

23. w Towstogłowach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

24. w Daniłowcach, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

25. w Presowcach, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

26. w Opakach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezuntuje Rada szkolna miejscowa.

27. w Werchobużu, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

28. w Bubszczanach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

29. w Kotłowie, szkoła fiilialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

30. w Strutynie, szkoła etarowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

31. w Olszanicy, szkoła etatowa z płacą 241 zł. w. a. z dodaniem 7 morgów i 1064 kw. sąż. ogrodu przy szkole, 5 pni pasieki i opał wartości 15 zł. Prezentuje Rada szkolna miejscowa, wspólnie z dworem.

32. w Wicyniu, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

II. w powiecie Brodzkim:

33. w Ciszkach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

34. w Czystopadach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

35. w Rudeńku. szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

36. w Korsowie, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

37 w Zabłotcach, szkoła etatowa z płacą 300 zł w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

38. w Kustyniu, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

39. w Boratynie, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

40. w Suchodołach, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa, z dworem.

41. w Ponikwie, szkoła etatowa z płacą 300 zł w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa z dworem.

42. w Czechach, szkoła etetowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

43. w Wysocku, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa z dworem.

44. w Ponikowicy, szkoła etatowa z płacą 350 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa, z obszarem dworskim.

45. w Rudzie brodzkiej, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscwa.

III. W powiecie Kamioneckim:

46. w Milatynie starym, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

47. w Milatynie nowym, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

48. w Opłucku, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej, najpóźniej do 25. Października 1874. do Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie.

Z okręgowej Rady szkolnej.

Złoczów, dnia 15 Września 1874.

(3294 2—3) **Konkurs.**

L. 893/R. s. o, Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycieli przy szkołach zorganizowanych w

1. Leśniowicach, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą 250 roczną zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne;

2. Rudnie, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne;

3. Glinnie, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem, i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne;

4. Pustomytach, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

5. Sokolnikach, powiat lwowski, szkoła etatowa z płacą roczną 350 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem, i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

6. Skniłowie, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem, i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

7. Chruśnie starem, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

8. Rzęśnie polskiej, powiat lwowski szkoła etatowa z płacą roczną 300 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

9. Obroszynie, powiat grodecki, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

10. Bartatowie, powiat gródecki, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a na potrzeby szkolne.

11. Dzwinogrodzie, powiat bóbrecki, szkoła etatowa z płacą roczną 300 zł. w. a. Wolnem pomieszkaniem, i 10 zł. w a. na potrzeby szkolne.

12. Wodnikach, powiat bóbrecki, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

13. Starem siole, powiat bókrecki szkoła etatowa z płacą roczną 300 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

14. Małkowicach, powiat gródecki, szkoła etatowa z płacą roczną 300 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

Podania zaopatrzone w dokumenta po trzebne należy wnieść najdalej do 6 tygodni do rady szkolnej okręgowej.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody, nie będzie się uwzględniać.

C. k. Rada szkolna dla okręgu zamiejskiego.

We Lwowie dnia 18. Września.

(3226 2—3) **Edykt.**

L. 2243. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niniejszem Edwarda Langfelder, że przeciw niemu i innym wniósł p. Julian Zubrzycki pod dniem 27. Lutego 1874 do l. 548 pozew o uznanie go za właściciela ściętych w lesie dworskim w Ponicach drzew c. s. e., i że w skutek tego pozwu ponowny termin do rozprawy ustnej na dzień 20. Października 1874 o godzinie 9. przedpołudniem w tymże Sądzie wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt Fdwarda Langfelder wiadomym nie jest, przeto przeznaczył tutejszy Sąd celem zastępstwa go w tym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo Adolfa Lilienthal z Skawy kuratorem ad actum, i z którym spór według ust. p. s. dla Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Upomina się zatem Edwarda Langfelder by w czasie tym albo osobiście do Sądu się stawił, albo pełnomocnika swego tutejszemu Sądowi wskazał i jemu dokumenta swe do obrony udzielił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania tego skutki sam by sobie przypisać musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów 19. Sierpnia 1874.

(3217 2—3) **Edykt.**

L. 49.591. C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, wzywa niniejszym edyktem posiadaczy obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 8118 na 1000 złr. m. k. wraz z kuponami, z których pierwszy 1. Maja 1874 zaś ostatni 1. Listopada 1883 jest płatny, ażeby nadmnienioną obligacyę w przeciągu 3 lat od dnia płatności ostatniego kuponu t. j. od dnia 1. Listopada 1883 licząc, zaś kupon z 1. Maja 1874 w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, nakoniec dalsze kupony w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego dotyczącego kuponu licząc, w tutejszym Sądzie tem pewniej okazali, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższych terminów, obligacya opisana tudzież kupony za amortyzowane uznane będą.

Lwów dnia 5. Września 1874.

(3221 2—3) **Edykt.**

24.661. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Stypińskiego celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 4. Sierpnia 1873 l. 18.568 zezwalającej na ekstabulacyę legowanej mu przez matkę ś. p. Elżbietę Stypińską czyli Szczypińską sumy 660 złp. ze stanu biernego realności pod l. 91 dz. V. (59 gm. VII. Kleparz) w Krakowie, kuratorem p. adw. Dr. Wilkosza z substytucyą p. adw. Dr. Stycznia, temuż uchwałę z dnia 4. Sierpnia 1873 l. 18.568 doręcza z poleceniem wykonywania zastępstwa według przepisów prawa, i o tem Tomasza Stypińskiego przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 4. Września 1874.

(3222 2—3) **Edykt.**

L. 11.114. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Franciszka Krzysztofowicza, z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 21. Sierpnia 1874 wytoczyli przeciw niemu Majer i Łazarz Hornsteiny pozew o zapłacenie kwoty 390 złr. w. a. z pn., i że w sprawie tej ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. Dr. Kwiatkowskiego w Tarnopolu, a zastępcą tegoż adw. Dr. Łuczakowski w Tarnopolu.

Wzywa się więc nieobecnego, ażeby wcześnie przed terminem na dzień 20. Października 1874 do obrony wyznaczonym, albo sam w Sądzie stanął, albo ustanowionemu kuratorowi dokładną informacyę udzielił, albo też innego zastępcę sobie wybrał, gdyż inaczej złe skutki, jakie z zaniedbania wynikną, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol dnia 24. Sierpnia 1874.

(3209 2—3) **Edikt.**

Z. 10351. Das k. k. Kreisgericht in Stanislau, macht der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Theresia Brotschiner, und im Falle ihres Todes deren unbekannten Erben hiemit bekannt, daß die Erben nach Hersch Arnold gegen sie unterm 15. August 1874 Z. 10351 die Klage wegen Löschung der im Lastenstande, der unter C. N. 57/75 St in Stanislau gelegenen Realität, intabulirten Summe pr. 400 fr. W. W. sammt allen auf diese Summe Bezug habenden Satz-Posten ausgetragen haben, worüber zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 3. November 1874 9 Uhr Vormittags festgesetzt wurde.

Zum Kurator für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Theresia Brotschiner und rücksichtlich deren unbekannte Erben werde Advokat Dr. Dwernicki mit Substituirung des Advokaten Dr. Wurzel bestellt, dem auch die Klage zugestellt wurde.

Es wird daher die Belangte aufgefordert, bei dem obenwähnten Termine hiergerichts zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem bestellten Curator zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter zu wählen und dem Gerichte anzuzeigen, als sonst sie die aus der Verabsäumung entspringenden üblen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Vom k. k. Kreisgerichte

Stanislau den 24 August 1874.

(3184 2—3) **Edikt.**

Z. 4432/5541. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kęty wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der dem Anton Kwieciński vom Michael Głuszek zugesprochenen Wechselforderung pr 367 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Michael Głuszek gehörigen Hälfte der in Kęty sub. C. r. 89 alt, 105 neu gelegenen Realität in zwei Terminen u. z. am 9. November und am 23. November 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kęty wird abgehalten werden, daß bei diesen 2 Terminen die gedachte Realitätshälfte nur um den Schätzungspreis pr. 2056 fl. 10 kr. oder um einen höheren Preis verkauft werden kann, und daß für den Fall der Nichtveräußerung der gedachten Realitätshälfte beim zweiten Lizitationstermine zur Verhandlung mit den Hypothekargläubigern wegen Aufstellung erleichternder Bedingungen eine Tagfahrt auf den 30 November 1874 um 10 Uhr VM. beim k. k. Bezirksgerichte in Kęty angeordnet wurde. Der Hypothekarauszug das Schätzungsprotokoll und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kęty und der Ausweis der Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden. Hievon werden alle Interessenten u. z. die Bekannten zu eigenen Händen. die Unbekannten aber, die irgend welche Rechte zu der in Rede stehenden Realität erworben hätten, so wie diejenigen, denen der Lizitationsbescheid nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte zu Handen des bestellten Curators H. Adv. Dr. Chrzanowski in Kęty und dessen Substituten Hr. Dr. Nowak Adv. in Oświęcim in Kenntniß gesetzt.

Kęty 29 August 1874.

(3187 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2716/civ. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do powszechnej wiadomości że na zaspokojenie sumy wekslowej 350 zł. w. a. z odsetkami 5% od dnia 12 Września 1873 bieżącemi, kosztami egzekucyi 2 zł. 87 ct. 11 zł. 80 ct. 3 zł. 24 ct. 2 zł. 60 ct. 12 zł. 42 ct. 2 zł. 62 ct. 11 zł. 80 ct. i kosztami egzekucyi niniejszej 3 zł. 50 ct. rozpisuje Sąd przymusową sprzedaż realności Jacka Łełyka pod Nr. 56 w Uhercach niezabitowskich protokołem z dnia 14 marca 1874 do l. 1586 zajętej i ocenionej na rzecz proszącego Leiby Blumera i w tym celu trzy termina, a to: na dzień 19 październik a 1874, na dzień 2 listopada 1874 i na dzień 30 listopada 1874, każdą razą o godzinie 11 rano rozpisuje, na którym a mianowicie na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej tu w Rudkach sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 975 zł.

II. Każden chęć kupienia mający, winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego 10% wadyum t. j. kwotę 97 zł. 50 ct. a. w. które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczona, reszcie licytantom po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie.

Bliższe warunki licytacyi każdy chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tu sądowej registraturze.

Rudki dnia 30 czerwca 1874.

(3138 2—3) **Edykt.**

3119. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wskutek prośby prez. 16. Czerwca 1874 l. 3119 Anny z Aleksandrów Uhlowej, Anny z Uhlów Marszałko i Piotra Uhla własnem imieniem tudzież jako ojca i prawnego zastępcy małoletnich Emilii i Karoliny Uhlowych zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względnie w stanie biernym realności pod Nr. 276 w Nowym Sączu położonej, proszących własnej, według księgi hipotecznej miasta Nowego Sącza Libr. Dom. I. pag. 229 n. 8 on. zahipotekowanego na rzecz Michała Pawlikowskiego prawa dzierżawy gruntu Eksproboszczowskiego zwanego, w poz. 10 haer. opisanego — przez trzy lat, czyli przez czas od 1. Listopada 1807 do tegoż dnia 1810 za czynsz 240 zł. z mocy kontraktu z daty 1. Listopada 1807 trwać mający.

Zarazem wzywa niniejszym edyktem Michała Pawlikowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, niemniej tych, którzy sobie jaką pretensyą z tytułu powyższego wpisu hipotecznego rościli, aby się z takową w przeciągu roku do dnia 20. Września 1875 r. tem pewniej zgłosili, ile że po upływie naznaczonego terminu wpis wzmiankowany na żądanie proszących za umorzony uznany i ze stanu biernego obciążonej realności wykreślony i wyextabulowany zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz 1. Sierpnia 1874.

(3301 3—3) **Konkurs.**

L. 184. Celem obsadzenia posad c. k. notaryuszów w Siemiawie i Rymanowie rozpisuje c. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska niniejszy konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają w przeciągu dni 20 od d. ostatniego ogłoszenia tego konkursu licząc, podania swoje, w których wymogi §. 6. ust. not. udowodnić mają, wnieść do c. k. Izby notaryalnej w Przemyślu, jeżeli należą do zawodu Notaryuszów lub Adwokatów przez swoje przełożone Izby, gdy są urzędnikami sądowymi przez swoje przełożone sądy, prywatni zaś bezpośrednio.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska.

W Przemyślu dnia 29. Sierpnia 1874.

(3300 3—3) **Kundmachung.**

Z. 7325. Über die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots Klosterneuburg, Marein, Prag, Pest, Lemberg und Karlsburg im Jahre 1875 erforderlichen Materialgegenstände und Requisiten wird beim hiesigen Fuhrwesens-Commando (Platz-Commando-Gebäude, 3. Stock) eine Offerten-Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerten der auf diese Lieferung Reflektirenden werden bis 20. Oktober 1874 Vormittags 11 Uhr bei diesem Fuhrwesens-Commando, wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können, entgegengenommen.

Muster von sämmtlichen Artikeln können bei dem Fuhrwesens-Commando, dann dem Material-Dopot allhier eingesehen werden.

Die Offerte müßen in folgender Form verfaßt sein:

Offert.

(50 kr. Stempel) Auf Grund der in der „Gazeta Lwowska" bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungs-Jahre 1875 (Ein Tausend Achthundert Siebzig Fünf) für das Fuhrwesens Material-Depot zu . . . . erforderlichen Materialgegenstände zu betheiligen, und offerire nachspecificirte Artikel zu den beigesetzten Preisen als:

. . . . . . Sage . . . . Pfd. Schloßblech
à . . . kr. Sage . . .
. . . . . Sage . . . . . Stück Achsstücke
à . . . Sage . . . .
. . . . Sage . . . . . Pfd. Leinöl
à . . . . Sage
u. s. w. u. s w

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . . fl. Sage . . . . . . (entweder im Baaren, Staats-Obligationen oder Creditpapieren genau anzugeben) bei.

Ich bestetige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingnngen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen, und darnach meine Anbote gestellt habe.

Ferner verpflichte ich mich für den Fall, als ich von Allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleiben sollte, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um bie offerirten Preise loco N . . . an das Material-Depot einzuliefern, und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme, das Vadium auf den im §. 4 der Offertbedingniße bestimmten vollen Cautionsbetrag zu ergänzen.

Ich verpflichte mich weiter über Verlangen die Lieferung bis zum Doppelten des von mir offerirrten Quantums in der bedungenen Zeit auszuführen, wogegen das Aerar gehalten ist, wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N. . . . am . . . . . 1874.

N. N.

(L. S.) Charakter u. Wohnung.

(3283 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 11.375. Dnia 21. Października 1874 odbędzie się w c. k Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie licytacya ofertami celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego funduszowi religijnemu jako właścicielowi dóbr Staro Sądeckich na lat trzy t. j. od 1. Stycznia 1875 do końca Grudnia 1877 w następujących sekcyach lub też ryczałtowo, mianowicie:

1. sekcya składająca się z miejscowości: Biegonice z kolonią Laufendof, Łazy, Myślec, Popowice, Maszczanica wyżna i niżna wraz z osadą Morawina, z 4ma karczmami i gruntami w przestrzeni 5 morg. 905 kw. sążni z ceną fiskalną jednorocznego czynszu 1626 zł. 66½ ct.
2. sekcya składająca się z miejscowości: Gołkowice, Mostki, Gaboń, Praczka, Skrudzina i Opalana z 2ma karczmami i gruntami w przestrzeni 3 morg. 298 kw. sążni z ceną fiskalną jednorocznego czynszu w kwocie 1238 zł. 95 ct
3. sekcya składająca się z miejscowości: Kadcza z kolonią, Stanęcin, Olszanka, Naszacowice z kolonią, Juraszowa z kolonią, Mokrawieś z kolonią, Długołęka, Świrkla z kolonią i Podegrodzie z kolonią z 6ma karczmami i gruntami w przestrzeni 19 morg. 513 kw. sążni z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 1549 zł 96 ct
4. sekcya składająca się z miejscowości: Wyglanowice, Chochorowice, Podrzyce z kolonią, Świniarsko i Mała wieś z kolonią i Hutweide z 2ma karczmami i gruntami w przestrzeni 4 morg. 463 kw. sążni z ceną wywołaeia jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 686 zł. 44½ ct.

Główne warunki licytacyi są:

a) Raty dzierzawne należy spłacać miesięcznie z góry.
b) Kaucyę dzierżawną należy złożyć w wysokości ofiarowanego ćwierćrocznego czynszu dzierżawnego w gotówce lub w papierach państwowych;
c) oferty opieczętowane zaopatrzone w 10% ceny wywołania, zaadresowane do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie mogą być wniesione li tylko do 21. Października 1874 do godziny 10tej z rana, gdyż później wniesione oferty nie będą uwzględnione

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć tutaj i w c. k. zarządzie lasowym w Starym Sączu.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 17. Września 1874.

(3319 2—3) **Edykt.**

L. 20764. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Stanisława Żelechowskiego, że przeciw niemu i Jerzemu Vorzimmerowi wniósł w dniu 17. Stycznia 1874 do L. 1642 Leib Feniger pozew o przywrócenie terminu do zgłoszenia się do przysięgi wyrokiem c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 5. Listopada 1872 do l. 18893. wyrokiem c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 13. Marca 1873 do l. 2550 zatwierdzonym dopuszczonej w załatwieniu tegoż pozwu i następnych podań Leiba Fenigera de praes. 15 Lipca 1874 do L. 20764 tudzież z dnia 25. Lipca 1874 do L. 21788 termin na dzień 14. Października 1874 o godz. 10 rano do rozprawy wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Stanisława Żelechowskiego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. p. Schätzla z zastępstwem adw. dra. Lisowskiego, kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby z wyż oznaczonym czasie sam stanął, lub też potrzebne dokumentu ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrody środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków d. 4. Września 1874.

(3267 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12248. Celem wydzierżawienia murowanego młyna o trzech kamieniach w Drohobyczu i drewnianego młyna o trzech kamieniach w Tustanowicach na okres sześcioletni od 1 Stycznia 1875 do końca grudnia 1880 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi dla lasów i domen w Bolechowie dnia 15 Października 1874 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi za młyn w Drohobyczu 1561 zł., za młyn w Tustanowicach 450 zł.

Główne warunki licytacyi są:

1. Raty dzierżawne należy spłacać miesięcznie z góry.
2. Kaucyę dzierżawną należy złożyć w wysokości ofiarowanego ćwierćrocznego czynszu dzierżawnego.
3. Przyjmują się tylko pisemne oferty, które mają być zaopatrzone w wadium 10% ceny wywołania zaadresowane: do Dyrekcyi lasów i omen w Bolechowie, i wniesione najdalej do 15 Października 1874 do godziny dziesiątej z rana, w których oferent wyraźnie nadmienić ma, że mu są dokładnie znane warunki licytacyi, i że się tym bezwarunkowo poddaje.
4. Reperacyi i odbudowania obowiązany jest dzierżawca za dodaniem materyałów z zapasów skarbowych na własne koszta wykonywać.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 15 Września 1874.

(2903 2—3) **Edikt.**

Z. 1076. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird gemäß des Beschlußes des k. k. Oberlandesgerichtes in Krakau vom 20. Dezember 1873 Z. 18463 auf Grund des Gesetzes vom 25. Juli 1871. Z. 96 R. Gblt. im Namen dieses Oberlandergerichtes durch Edikte verlautbart daß in Folge, Einschreitens des Jakob Wojcikiewicz de praes: 31. Dezember 1871 Z. 21155 Grundbesitzer in Dankowice für die Hälfte der Grundwirthschaft sub Nr. 25 a. / 77 n. in Dankowice bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala in dem für die Gemeinde Dankowice bestehenden Grundbuche ein neues Folium am 20. August 1874 eröffnet und Jakob Wojcikiewicz auf Grund des Einantwortungsdekretes des Bezirksgerichtes in Biala vom 20. April 1869 Z. 2893 dann der von der k. k Kreisbehörde in Wadowice ertheilte Theilungsbewilligung vom 13. September 1865 Z 9010 und der am 5. Juni 1873 gepflogenen bezirksgerichtlichen Erhebung als Eigenthümer der Hälfte der genannten Realität im Aktivstande eingetragen wurde, daß diese Grundwirtschaft die Hälfte der vor dem Jahre 1820 im Besitze des Andreas Wojcikiewicz gewesenen Grundwithschaft sub Nc. 25 a. 77 n. in Dankowice bildet, welche laut Grundertragsbogen vom J 1820 sub. Nr. rep. 53 aus den Parzellen Nr. top 375, 377, 378 und 379 in Gesammtflächenmaße von 32 Joch 428□ Klafter und der Gebäude Parzelle Nro. top. 374 bestand, und von Baltasar Wojcikiewicz in J 1865. zwischen seine Söhne Michael und Johann Wojcikiewicz getheilt wurde, — daß diese laut Einantwortungsdekretes des Bezirksgerichtes in Biala von 20 April 1869 Z. 2893 nach dem Tode des Johann Wojcikiewicz dem Jakob Wojcikiewicz eingeantworteten Grundwirthschaftshälfte laut Katafter vom Jahre 1845 aus derselben Grundparzelle Nr im 74 Flächenmaße von 1395□ Klafter besteht, auf welcher die Wohn- und Withschaftsgebäude erbaut sind, ferner aus der Parzelle Nr. 71 Weide pr. 141½□ Kl., aus der Parz 72 Sumpfpr. 189½□ Klafter, Nr. 73 Weide pr 75□ Klafter, Nr 75 Garten pr. 222½□ Klafter 76 Weide pr. 43□ Klafter, Nr. 77 Weide pr. 128½□ Klafter, Nr. 78 Garten pr. 132□ Kl. Nr. 79 Weide pr 4?□ Klafter, Nr 80 Ackergrund pr. 504□ Klafter, Nr 81 Weide pr. 139½□ Klafter, Nr. 82 Weide pr. 56½□ Kl. Nr. 83 Ackergrund pr. 3 Joch 751□ Kl., Nr. 84 Weide pr. 49□ Kl., Nr. 85 Weide pr. 86½□ Kl., Nr. 86 Weide pr. 529□ Kl., Nr. 87 Ackergrund pr. 1216□ Kl. Nr. 90 Weide pr. 31□ Kl., Nr. 91 Ackergrund pr. 3 Joch 409½□ Kl., Nr. 92 Ackergrund pr. 5 Joch 1408½□ Kl., Nr. 93 Weide pr 40□ Kl., Nr. 94 Weide pr. 26□ Kl., Nr. 95 Weide pr. 321□ Kl., Nr. 96 Weide pr. 87□ Kl., Nr. 97 Weide pr 258½□ Kl., Nr. 98 Weide pr. 110½□ Kl., Nr. 99 Ackergrund pr 1078□ Kl. Nr. 100 Weide pr 93□ Kl, Nr. 1642 Wege pr. 811□ Kl, und Nr. 1643 Wege pr 99½□ Kl. im ganzen besteht und vom Osten mit dem Dorfe Jawiszowice, vom Süden mit den Gründen des Michael Korcz sub Nr. 26 a./78 n. und des Johann Rychta sup Nro 27 a./79 n. in Dankowice vom Westen mit dem nach Kaniowa führenden Gemeindewege und vom Norden mit den Gründen

des Jakob Kozyrka sub Nr. 16 a / 76 n.
des Josef Sieradzki sub Nro. 17 a / 75 n.
des Michael Bubok sub Nro. 18 a / 74 n.
des Michael Drewniak sub Nro. 20 a / 72 n.
des Johann Foltyn sub Nrc. 21 a. / 71 n.
des Michael Maciejczyk sub Nrc. 22 a / 70 n.
des Johan Bubok sub Nrc. 23 a. / 69 n.
des Michael Korcz sub Nrc 26 a. / 78 n.
und des Johann Rychta sub Nrc. 27 a. / 79 n.

in Dankowice dann mit dem Dorfe Jawiszowice und mit den zu Dankowice gehörigen Teichen Podpolce genannt grenzt.

Es werden daher alle jene, welche auf Grund früherer von dem Tage der Eröffnung dieses neuen Grundbuchskörpers erworbener Rechte irgend welche Aenderung der in demselben enhaltenen, die Eigenthums — oder Besitz- verhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmem gleichviel ob die Aenderung durch Aenderung durch Ab-Zu- oder Umschreibung, durch Berichtigung der Bezeichnung der Grundtheile oder in anderer Weise erfolgen soll, oder welche auf die bezeichneten Grundstücke und Gebäude oder Theile derselben Pfand- dienstbarkeit- oder andere zur bücherlichen Eintragung genigneten Rechte erworben haben, soverne diese Rechte als zum Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen, diese ihre Ansprüche unter Beibringung der betreffenden Urkunden bei dem k k. Bezirksgerichte in Biala innerhalb drei Monaten d i bis zum 20. November 1874 ohne Rücksicht auf etwaige früher eingebrachte Gesuche um so gewisser anzumelden haben, als sonsten auf diese Ansprüche, wenn diesfallls auch frühere Eingaben eingebracht worden wären oder aus irgend einem nun nicht mehr im Gebrauche befindlichen Buche ersichtlich wären nach § 6 und 7 des bezogenen Gesetzes keine Rükficht genommen und das Recht auf Geltenmachung der anzumeldender Ansprüche gegenüber derjenigen Personen virwirkt werde, welche bücherliche Rechte der in dem neuen Grundbuchsfolium enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen erworben haben mächten. Zugleich wird bakannt gegeben, daß eine Widereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist nicht statt findet und eine Verlängerung derselben nicht zuläßig ist.

K. k. Bezirksgericht

Biala 10. Februar 1874.

Ein Neues Abonnement beginnt eben auf:

CORNELIA

Wiener Illustrirte Moden- und Damenzeitung.

Am 1. und 16. eines jeden Monats erscheint regelmäßig eine **Arbeits-Nummer** von 8 Seiten, eine **Unterhaltungs-Nummer** von 4 Seiten, ein **Schnittmusterbogen** im größten Format.

Preis vierteljährlich mit freier Postzusendung nur fl. 1.20kr. ö.W. ganzjährlich bei Vorausbezahlung nur fl. 4. 50kr. ö.W.

Noch nie, seitdem es Journale gibt, hat sich ein Blatt so rasch in allen Kreisen der Gesellschaft eingebürdert, wie die **„Cornelia"**.

Solche Erfolge können nur durch wirkliche Gediegenheit, Reichhaltigkeit und Billigkeit erzielt werden, und da Zahlen besser beweisen als Worte, geben wir eine vergleichende Uebersicht des Inhalts während der letzten drei Monate der **„Cornelia"** und daneben des „Bazar".

Die „Cornelia" brachte:	Der „Bazar" brachte:
344 Abbildungen	345 Abbildungen
78 Schnittmuster	66 Schnittmuster
49 Stickereivorlagen.	9 Stickereivorlagen.

Die **„Cornelia"** enthielt somit, bei um ein Fünftel billigerem Abonnements-Preise, in drei Monaten nur **eine** Abbildung weniger als das Concurrenzblatt, dagegen **zwölf Schittmuster** und **vierzig Stickereivorlagen mehr!** Die „Modenwelt" enthielt in denselben drei Monaten 36 Schnittmuster und 30 Stickereivorlagen **weniger** als die **„Cornelia"**.

Der Zweck des practischen Theils der **„Cornelia"** ist, vermitels der größten Manigfalltigkeit von geschmackvollen und doch einfachen Moden. sowie zahlreichen Handarbeiten, welche sämtlich in den **eigenen Wiener** und **Pariser Künstler-Ateliers** der Verlagshandlung auf Holz gezeichnet und geschnitten werden, ein unentbehrlicher Rathgeber im täglichen Leben zu sein, sowie durch die **vollkommeeste Brauchbarkeit seiner deutlichen Schittmuster** jeder Dame Gelegenheit zu biten, ihre eigene und der Kinder Toilette, Wäsche u. s. w. **mit bedeutenden Ersparnissen selbst anzufertigen.**

Der Inhalt eines Jahrganges der „Cornelia" beziffert sich auf mindestens 1500 Original-Illustrationen, 200 Stickerei-Vorlogen, 360 Schnittmuster, und es ist eine unumstößliche Thatsache, daß die „Cornelia" das preiswürdigste und reichhaltigste Modenjournal von ganz Europa ist.

Die Redaction des belletristischen Theils stellt sich als Grundsatz, nur stylvolle, unterhaltende und belehrende Original-Artikel und künstlerisch ausgefürte Original-Illustrationen zu geben; sie will bildend und erfischend auf die Frau wirken und wird darin durch Beiträge der beliebtesten Schriftsteller und Künstler unterstützt. Abonements werden per Postanweisung entgegengenommen vom

Cornelia-Verlag

(3356 1—4) **Wien VI. Magdalenenstraße 23.**

Nowa waga metryczna

Ceny oznaczone na 1/2 kilo czyli funt cłowy

Zupełnie świeży transport

zbiór majowy 1874

Herbaty chińsko-rosyjskiej

tegorocznego zbioru majowego otrzymał handel

Fryderyka Schubutha i Syna

we Lwowie w Rynku liczba 45.

i poleca takową po następujących cenach:

1/2 kilo Herbaty **Congo** . .	zł.	1.60
1/2 „ „ **Souchong** przedn.	„	2.—
1/2 „ „ „ najprzed.	„	3.—
1/2 „ „ **Pecco**	„	2.50
1/2 kilo **Pecco** przednia . .	zł.	3.
1/2 „ „ najprzedniejsza	„	4.—
1/2 „ „ karawanowej .	„	5.—
		6, 7 i 8.

Okruchy herbaciane funt zł. **1.** ct. **20.** najlepsze zł. **1.** ct. **50.**

Ośmioletni stary Rum bremski

Butelka cała . . . . zł. **2.—.**

„ pół . . . . „ **1.—.**

Cenniki rozsyłam franko. – Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysyłane bywają. Opakowanie nic nie liczę. (3349 1—6)

Ceny oznaczone na 1/2 kilo czyli funt cłowy

w oryginalnych paczkach po 1/2 1/4 1/8 kilo.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział Zastawniczy

galicyjskiego

BANKU KREDYTOWEGO

ulica Wałowa nr. 4

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem 31. Lipca 1874 r. kosztowności w dniach 7. i 8. Października 1874 r. w godzinach od 9. do 3. przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 stat.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

(3332 1–3)

Lwów, dnia 25. Września 1874.

Ogłoszenie konkursu.

(3318 2—3) L. 867.

Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 17go b. m. do l. 18610 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę kancelisty przy zarządzie szpitalu św. Łazarza z płacą roczną 600 zł. w. a. i dodatkiem na pomieszkanie rocznych 120 zł. w. a.

Posada ta udzieloną zostanie stale dopiero po roku prowizorycznej zadawalniającej służby.

Podania należy wnieść do Dyrekcyi szpitali powszechnych w Krakowie najpóźniej po dzień 21. Października b. r. albo wprost, lub przez swoją władzę przełożoną i w tych podaniach wykazać oprócz wieku, stanu, miejsca urodzenia, odbytą praktykę kancelaryjną, biegłość w języku polskim i niemieckim, wreszcie pokrewieństwo lub powinowactwo z urzędnikami krajowymi szpitalnymi i w jakim stopniu.

Z Dyrekcyi szpitali św. Łazarza i św. Ducha

Kraków dnia 21. Września 1874.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład

dla Galicyi i Bukowiny

w Rynku Nr. 45, wchód z ulicy Grodzickich Nr 1.

rozpoczął swoje czynności i przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od jednego Zł. a. w. i wyżej w godzinach urzędowych od 9tej do 1szej przed- i od 3ciej do 5tej po południu

i oprocentowuje takowe po 6 od sta.

Także przyjmuje kapitały na dłuższy czas i oprocentowuje takowe według umowy.

(3152 5—6) **Dyrekcya.**

Cennik Filipa Fromma fabrykanta zegarków

w Wiedniu (Rothenthurmstrasse 9., gegenüber der Wollzeile.)

Na wszystkie zegary daje się pięcioletnie poręczenie piśmienne.

Zegarki srebrne dla panów.

Srebrny cylinder	zł.	8, 10, 12, 14.
dtto szpringer z złotą obwódką	„	12, 14, 16, 18.
dtto ze szkłem krzyształowem	„	12, 14, 16, 18.
dtto z podwójną kopertą .	„	15, 18, 20, 22.
Srebrny ankier	„	14, 16, 20, 25.
dtto ze szkłem krzyształowem	„	16, 18, 24, 30.
dtto z podwójną kopertą .	„	16, 20, 24, 30.
dtto srebrne Armee zegarki .	„	20, 25, 30, 35.
dtto remontoar cylinder .	„	14, 18, 24, 30.
dtto ankier	„	26, 30, 36, 42.
dtto z podwójną kopertą .	„	28, 34, 40, 50
dtto srebrne Armee remontoary	„	32, 38, 45, 50.

Zegarki srebrne dla dam.

Srebrny cylinder . . .	zł.	12, 16, 18, 20.
dtto pozłacany . . .	„	12, 16, 18, 20.
dtto z podwójną kopertą .	„	16, 20, 22, 24.
dtto pozłacany . . .	„	16, 20, 22, 24.
dtto remontoar . . .	„	24, 28, 32, 36.
dtto z podwójną kopertą .	„	28, 32. 36, 40.

Zegarki złote dla panów.

Złoty cylinder	zł.	28, 32, 40, 45.
dtto ankier z 15. rubinami .	„	35, 40, 45, 50.
dto ze szkłem krzyształowem i 15. rubinami . . .	„	40, 50, 55, 60.
dtto i złotą kopertą wewnątrz	„	45, 55, 65, 70.
Srebrny ankier ze szkłem krzyształow. i podwójną kopertą	„	55, 65, 75, 83.
dtto i złotą kop. wewnątrz	„	65, 75, 85, 95.

Złote romontoary dla panów.

Złote remontoary ankier z 15. rubinami	zł.	60, 70, 80, 90.
dtto ze szkłem krzyształowem i 15. rubinami	„	70, 80, 90, 100.
dtto złotą kopertą wewnątrz i 15. rubinami . .	„	75, 85, 95, 105.
dtto z podwójną kopertą	„	90, 100, 120, 150.
dtto (Armee)	„	100, 120, 130, 160.

Wyborne romontoary złote

Złote remontoary, gładko polerowane, do grawirowania herbów lub monogramów	zł.	75, 90, 100. 130.
dtto z podwójną kopertą	„	110, 130, 150, 200.
dtto (Armee) . . .	„	120, 140, 160, 200.

Angielskie chronometry złote

Złoty chronometer, otwarty lub z podwójną kopertą	zł.	200, 300, 400, 500.
dtto z remonteurem otwarty lub z podwój. kop.	„	250, 450, 700, 1000.

Złote remontoary — repetition

Złoty remontoar repetition, otwarty, kwandransy i godziny powtarzający .	zł.	300, 350, 400, 500.
dtto repetition z podwójną kopertą, kwandransy i godziny powtarzający	„	300, 350, 400, 500.
dtto repetition, otwarty z podwójną kopertą, kwandransy, godziny i minuty powtarzający . . .	„	500, 600, 700.

Złote remontoary, Seconde morte.

Złoty remontoar, Seconde morte, otwarty	zł.	300, 350, 450.
dtto z podwójną kopertą .	„	350, 450, 350.
dtto repetyr	„	550, 600. 700.

Złote chronograf-remontoary

wskazujące 300 część minuty, do zamknięcia.

Złoty chronograf - remontoar, otwarty	zł.	400, 500, 600.
dtto z podwójną kopertą .	„	450, 550, 650.

Złote zegarki damskie

Złoty cylinder	zł.	22, 25, 30, 35.
dtto ze szkłem krzyształowem	„	25, 30, 35, 45.
dtto emajlowany . .	„	27, 33, 40, 50.
dtto z dyamentami . .	„	35, 40, 50, 55.
dtto z złotą kopertą wewnątrz	„	30, 35, 40, 45
dtto z podwójną kopertą .	„	38, 45, 50, 55.
emajlowany z podwójną kopertą i dyamentami . .	„	50, 60, 65, 70.
Złoty ankier	„	35, 45, 55, 60.
dtto z podwójną kopertą .	„	50, 60, 70, 75.
dtto z dyamentami . .	„	50, 60, 70, 75.
dtto i podwójną kopertą .	„	65, 75, 80, 90.

Złote remontoary damskie

Złoty remontoar, otwarty	zł.	50, 60, 70, 80.
dtto z dyamentami .	„	75, 85, 95, 110.
dtto z podwójną kopertą	„	85, 95, 110, 130.
dtto i dyamentami .	„	100, 120, 140, 160.
dtto Armee-remontoar z podwójną kopertą . .	„	100, 120, 130, 150.

Złote łańcuszki do zegarków dla panów.

Krótkie	zł.	20, 40, 80, 100.
Długie	„	30, 50, 80, 120.

Złote łańcuszki do zegarków dla dam.

Krótkie	zł.	18, 30, 50, 55.
Długie	„	25, 40, 60, 100.

Srebrne łańcuszki do zegarków białe lub pozłacane.

Krótkie	zł.	3, 5, 8, 10.
Długie	„	6, 8, 10, 12.

Zegary pendlowe w jasnej lub ciemnej szafce.

8 dni idące . . .	zł	20, 25, 30, 40.
miesiąc „	„	30, 40, 50, 60.
8 dni „ z werkiem do bicia	„	28, 36, 40, 50.
8 dni „ dtto repetyry	„	84, 60, 75, 100.
3 miesiące idące . .	„	60, 80, 100, 120.
rok idące	„	175, 200, 300, 400.

Zegary biórowe i dla kawiarń

1 dzień idące . .	zł.	10, 15, 18, 20.
8 dni „ . . .	„	12, 20, 25, 30.
8 „ „ i bijące . .	„	18, 24, 30, 35.

Zegary z wekrami

Wekier ze zegarem . .	zł.	5, 6, 7, 8.
dtto i przyrządem do zapalania świecy	„	9, 10, 11, 12.
dtto i przyrządem strzałowym	„	12, 13, 14, 15.

Zegary do podróży w pozłacanej oprawie bronzowej

1 dzień idące . . .	zł.	15, 20, 25, 30.
8 „ „	„	36, 45, 50, 60.
8 „ „ i bijące . .	„	50, 60, 70, 80.
8 „ „ „ repetyry	„	90, 100, 150.
1 „ repetyry samobijące	„	150, 160, 180, 200.

Zlecenia listowne załatwiają się za ***nadesłaniem*** należytości lub za ***pobraniem pocztowem tak samo sumiennie*** jak w obecności kupującego. Na żądanie przesyłają się także ***pocztą*** za pobraniem pocztowem ***towary do wyboru.***

Pracownia napraw.

Stare zegarki, będące częstokroć ***drogiemi pamiątkami familijnemi,*** naprawiają i odnawiają się.— ***Cena naprawy*** z gwarancyą 5-letnią zł. 1½, 3, 5, 6 — 10. Ceny moje są zawsze niższe, niż najniższe ceny gdzie indziej, ***i gwarantuję 5 lat za każdy u mnie kupiony zegar.***

Filip Fromm, fabrykant zegarków

(3057 4—?) Rothenthurmstrasse Nr. 9. gegenüber der Wollzeile w **Wiedniu.**

(3336 2—3)

Obwieszczenie.

L. 3765. Ponieważ przy rozprawach licytacyjnych w dniu 27go Sierpnia i 10. Września b. r. w celu wydzierżawienia, gminie miejskiej w Tarnopolu przysługującego prawa na pobór opłaty kopytkowej przedsięwziętych, odpowiedniego rezultatu nie osiągnięto, przeto odbędzie się w urzędzie gminnym Tarnopolskim na dniu 5. Października b. r. o godzinie 3ciej po południu ponowna publiczna rozprawa licytacyjna, bądź na pojedyncze rogatki miejskie, bądź ryczałtowo na wszystkie 8 rogatek miejskich.

Cena fiskalna za wszystkie 8 rogatek ustanawia się na sumę 12.367 złr. 17 ct., od której 10% jako wadium chęć licytować mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży, które następnie w celu utworzenia kaucyi do wysokości dwumiesięcznej tenuty dzierżawnej, również w gotówce uzupełnić należy.

Bliższe warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych w tutejszourzędowej registraturze przeglądnąć.

Od Zwierzchności gminnej.

Tarnopol dnia 19. Września 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.